



Na Oścież

*Pismo Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 1-4 (227) Bydgoszcz-Fordon styczeń-kwiecień 2017 Rok XXIII ISSN 1505-7151



Prezentowana na okładce tego wydania „Na Oścież” przepiękna fotografia Krzyża ołtarzowego i procesyjnego naszej Bazyliki staje się okazją do refleksji nad znaczeniem tego Świętego Znak Wiary w naszej Kalwarii, a także do odsłonięcia pewnej tajemnicy, którą ten Krzyż kryje.

Oto po drugiej stronie pasyjki znajduje się tajemniczy Relikwiarz. Wygląda tak - patrz fot. obok. W złotym ostensorium (oprawie świętych relikwii) znajdują się drobiny drzewa ukształtowane na wzór krzyża. I ta wyjątkowa i zaskakująca inskrypcja: **Ex lig ss. Cruc.** (*Ex Ligno sanctissimae Crucis* – „Z Drzewa Najświętszego Krzyża”).

Słyszałem od wielu naszych Parafian, a także od naszych księży wikariuszy, którzy posługiwali w naszej parafii kilkanaście lat temu, że są to relikwie Krzyża Chrystusowego i, że są autentyczne. Otrzymał je ks. prałat Zygmunt Trybowski i umieścił w Krzyżu procesyjnym ustawionym w prezbiterium naszej Bazyliki.

Nie mamy żadnych dokumentów, czy certyfikatów, potwierdzających autentyczność tego świętego znaku - relikwii. Ale znając prawość i głęboką wiarę założyciela parafii i budowniczego naszego kościoła śp. ks. Zygmunta, domniemywam, że wybranie tak znaczącego miejsca na takie relikwie nie było przypadkowe. Mam prawo przypuszczać, że posiadamy zatem Wielki Skarb.

Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej dys-

Mnie nie Czysta ...

W tym wydaniu „Na Oścież” jest wiele ważnych tekstów. W „Zamyśleniach” ks. Proboszcz odsłania pewną parafialną tajemnicę. Jest długa rozmowa z organistą - Krzysztofem Fryską, który ciekawie opowiada o zawodzie organisty i organach. Sporo miejsca zajmuje wybór wydarzeń parafialnych z roku kościelnego - 2015-16. A o tym - jakie imiona wybieramy dla naszych dzieci, ile było chrztów, ślubów i zmarłych, jak długo żyjemy znajdziemy w informacjach z „Kancelarii parafialnej”.

Ks. Proboszcz pisze też na temat zakończenia Roku Miłosierdzia w Rzymie i Jego spotkaniu z papieżem Franciszkiem.

Inne teksty wydania nawiązują do minionych wydarzeń w parafii i „Wiatru”.

Pojawił się nowy cykl „Co jest grane?”

Wielki Post szybko minął i postaramy się aby: XVII Misterium Męki Pańskiej, rekolekcje parafialne, celebrowanie Wielkiego Tygodnia i Uroczystość Zmartwychwstania nie „uciekły” nam niezauważone.

Chrystus zmartwychwstał ... Alleluja

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Chrzest, dni młodości, Król	(s. 10)
Przejście na stronę zbawienia	(s. 11)
W kaplicy-namiocie	(s. 11)
Co jest grane?	(s. 23)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

O rekolekcjach parafialnych,
Oknem fotografa Andrzeja Klessy

str. 1, Parafialny krzyż procesyjny (z relikwiami Krzyża Świętego) przy ołtarzu w Okresie Wielkanocnym, fot. Mieczysław Pawłowski

Proboszczowskie zamyślenia

Z DRZEWA KRZYŻA



ponuje więc wyjątkowo rzadką relikwią Krzyża Świętego. Może przyjdzie czas, że dla tej wyjątkowej relikwii da się ufundować okazały relikwiarz, godnie prezentujący tę wyjątkową Świętość naszej wiary.



Chlubmy się Krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa. W nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie, przez Niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni (por. Ga 6, 14). Chrystus zapowiadając swoją godzinę (zob. J 2,4; 13,1; 17,1), mękę i ukrzyżowanie, zawsze łączył je ze zmartwychwstaniem. Również po zmartwychwstaniu Jezus ukazuje nierozdzielny związek misterium Krzyża i Zmartwychwstania, Męki i Chwały: *Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?* (Łk 24, 26).

Od V niedzieli Wielkiego Postu, w kościołach zasłaniamy wszystkie krzyże. Skupiamy się na rozważaniu męki Pańskiej, stąd jeszcze większa zachęta do udziału w nabożeństwach drogi krzyżowej. Apel ten kierujemy zwłaszcza do tych, którzy jeszcze w tym roku w Poście nie mieli możliwości uczestniczenia w tych pięknych pasyjnych nabożeństwach.

W naszym Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej nabożeństwa Drogi Krzyżowej trwają praktycznie przez cały rok. Zobowiązuje nas do tego wybudowana niemal trudem jedyna w Bydgoszczy Kalwaria, jak mówimy Bydgoska Jerozolima.

Trzyście lat temu przy poświęceniu pierwszej stacji Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci słyszeliśmy:

Jest na świecie taka dziwna i jedyna droga rozpoczynająca się w byłym pałacu Antoniusza, wiodąca ciasnymi uliczkami miasta, wśród starych domów, kramów do świątyni na wzgórzu Kalwaria zwanej dziś Bazyliką Grobu Pańskiego. Mowa tu oczywiście o drodze krzyżowej w Jerozolimie, którą przed XX wiekiem szedł Jezus – Zbawiciel świata. Szedł nią Bóg, pobity przez człowieka i ska-

zany przez niego na śmierć. Szedł niosąc na miejsce straceń na swych obolałych ramionach drzewo krzyża, na którym miał zawisnąć. Z trudem odkrywano przez wieki najważniejsze, można powiedzieć pamiątkowe miejsca na tej drodze nazywając je stacjami i opatrując napisami, byśmy mogli nawiedzać je, modlić się i w pewnym sensie uczestniczyć w tym tragicznym wydarzeniu.

Dziwną historię ma ta bolesna droga. W żadną inną drogę na świecie nie wsiądkła bezpośrednio Krew Boga, ale też w żadną inną drogę nie wsiądkła przez wieki tyle krwi ludzkiej, bo o dostęp do niej trwały nieustanne walki. Jednocześnie żadną inną drogą nie przeszło przez wieki obok siebie w zgodzie i skupieniu tyle ludzi różnych wyznań, narodów i języków, jak tą bolesną drogą. W żadną inną drogę nie wsiądkło też tyle łez ludzkich, też współczucia, smutku, a czasem i radości. Na żadnej innej drodze na kuli ziemskiej nie słydkła tyle gorących modłów, tylu pobożnych pieśni przerywanych łkaniem, tylu osób całujących bruk uliczny, co tam. Dzieje się tak dlatego, że tam idzie z pątnikami w białej, splamionej krwią szacie Jezus Chrystus i wskazuje: Patrz człowieku, tu za ciebie upadałem, tędy szedłem, by cię odkupić, tu spotkałem się z moją Matką.

Nie każdy jednak miał i ma możliwość uczestniczyć w wędrówce tą drogą w Jerozolimie, toteż by nam, ludziom wierzącym, umożliwić przeżycie tego, powstało przez wieki wiele drózek Kalwaryjskich, powstało liturgiczne nabożeństwo Drogi Krzyżowej i symboliczne stacje istniejące dziś we wszystkich kościołach. Z wiarą przeżyte nabożeństwo Drogi Krzyżowej umacnia nas i pozwala na właściwe zrozumienie i należyte dostosowanie się do zaleceń Jezusa „Kto chce Mnie naśladować, niech bierze krzyż swój i idzie za Mną.”

To cały sens uczestnictwa w tym nabożeństwie, to przystanek w naszym zabieganym życiu i zastanowienie się, w jakim miejscu się znajduję i jak wypełniam nakaz Zbawiciela. To zastanowienie się, czy obrałem właściwą drogę.

Mam marzenie – mawiał śp. ks. prałat Zygmunt – a my powtarzamy za nim, by nasza Bydgoska Kalwaria z Drogą Krzyżową była dla nas drogą umacniającą wiarę i jedność z cierpiącym, ukrzyżowanym, ale i zmartwychwstałym Panem.

A relikwie Krzyża Świętego niech przypominają słowa naszej wielkopostnej pieśni:

W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka ...

ks. proboszcz Jan

TRZEBA CISZY DAĆ CZAS

z naszym parafialnym organistą - Krzysztofem Fryską – rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: W naszym życiu słyszymy dźwięki naturalne, jak np. spotykane w przyrodzie (głosy ptaków: kukułki, dzięcioła, skowronka, bociana, sowy, ale też: „zawodzenie” wiatru, szum morza). Są też dźwięki, nazwijmy je „nienaturalne”, choćby wydobywane za pomocą instrumentów (skrzypce, perkusja, fortepian, organy, dzwony itp.). W Bydgoszczy można też usłyszeć w tramwaju zbliżającym się do przystanku Focha-Opera fragment utworu operowego, Hejnał Bydgoski, czy prawie w każdej parafii dzwony na „Anioł Pański” (także u nas biją trzy: św. Wojciech, Królowa Męczenników i Veritatis Splendor? (napędzane silnikiem elektrycznym i sterowane pilotem, przyp. red.). Kto potrafi je usłyszeć, a później rozpoznać?

Krzysztof Fryśka: Pierwszy raz mam okazję dowiedzieć się jak się nazywają te dzwony. Dzwony biją, to biją, ale ile ich tam jest? Jak je rozpoznać? Gdybym wiedział, który jest który, to owszem, bo każdy z nich różni się barwą dźwięku.

Mnie chodziło bardziej o to, kto potrafi usłyszeć te dźwięki, bo na pewno nie może to być człowiek głuchy ...

Głuchy, nie głuchy – bardziej sprecyzowałbym, że tą osobą niegłuchą jest osoba, która ma słuch, tak zwany „słuch muzyczny”. Dużo osób nie mających nic wspólnego z muzyką ma słuch muzyczny. Będzie objawiało się to tym, że ta osoba będzie lubiła słuchać muzyki, chodzić na koncerty, ale nie będzie śpiewać, czy grać na instrumencie. Jest wielu muzyków, którzy mając słuch muzyczny, grają kapitalnie na instrumentach, ale nie mają głosu. Osoba niemuzyczna, nawet bez słuchu muzycznego, mająca taką wewnętrzną wrażliwość też będzie zwracała uwagę na dźwięki. A jeśli chodzi o słyszenie dźwięków, to jest to kwestia bardzo złożona. Ja – dla przykładu

- mam coś takiego, że rozpoznaję dźwięki kluczy do domu, każdy dla mnie inaczej „gra” i to do tego stopnia, że jak mieszkaliśmy na pierwszym piętrze jeszcze w bloku – w domu rodzinnym, miałem pokój sąsiadujący przez ścianę z klatką schodową, to wiadomo te dźwięki z klatki dochodziły do mnie szybciej niż do salonu, który był w głębi mieszkania, to kiedy był na parterze tata, mama czy



babcia i wyciągali klucze, ja po dźwięku tych kluczy wiedziałem, kto idzie do domu.

Ha, Ha – super.

Do dzisiaj dociera do mnie ten zróżnicowany dźwięk. Gdy zacząłem pracować w tej parafii, to najpierw mieszkalem przy ul. Łochowskiego. Gdy się przeprowadziłem do domu przy ul. Wańkowicza, to siłą rzeczy zmieniły mi się klucze do mieszkania, ale klucze „firmowe” do kościoła (do szafki, do

jednych i drugich drzwi na chór) pozostały te same. Przyzwyczaiłem się do ich dźwięku, jednak po przeprowadzce dwa z nich brzmiały inaczej i kilka dni trwało zanim się do nich przyzwyczaiłem.

Co to jest tzw. słuch absolutny?

Jest to taki rodzaj słuchu, w którym na zaśpiewany dźwięk czy zagrany na jakimś instrumencie – osoba, która będzie miała słuch absolutny, będzie umiała powiedzieć jaki był to dźwięk np. cis dwukreślny. Słyszając wykonywany jakiś utwór, czy nawet prostą melodię, osoba, która ma słuch absolutny wie, że są to te konkretne dźwięki, czy konkretna tonacja, nie widząc nut, czy tym bardziej ich nie znając. Słyszając śpiewaka, osoba nawet bez słuchu absolutnego usłyszy, że śpiewak śpiewa między półtonami. Często księżom się zdarza, że śpiewają między półtonami, i to nie jest np. ani dźwięk „E”, ani „F”, ale taki pomiędzy. Słuch można sobie wykształcić poprzez ćwiczenia z kształcenia słuchu, nawet ten absolutny, który najczęściej bywa wrodzony.

Jak to się stało, że Krzysztof Fryśka, student Collegium Medicum w Bydgoszczy został muzykiem i wokalistą, czyli organistą i kantorem w jednym?

Mało, że organistą i kantorem, to jeszcze dyrygentem. Od dziecka, lubiłem śpiewać i rodzice zapisali mnie do ogniska muzycznego. Zaczęło się od keyboardu, bo wiadomo, jakoś trzeba dzieciaka zachęcić. Dzisiaj wolalbym, żeby rodzice zapisali mnie na fortepian. Jako jedyny z rodziny muzykuję. Już jako dziecko zainteresowałem się organami. Jeździliśmy z rodzicami co roku nad morze, także do Trójmiasta. Często odwiedzaliśmy katedrę w Gdańsku – Oliwie, w której znajdują się, jedne z najsłynniejszych w kraju, organy. Pierwsza kaseta, którą kiedyś tam kupiliśmy była przesłuchana iks razy. Do dzisiaj pamiętam wszystkie utwory nagrane przez profesora Romana Peruckiego. Byłem nimi zafascynowany, a dziś - część z nich - mam w swoim repertuarze. Często jeździliśmy na wakacje nad morze do Władysławowa, to tam u chrystusowców (Rzymskokatolicka Parafia p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, przyp. red.) grał świetny organista, a przez całe wakacje są koncerty organowe. To zainteresowanie organami mnie ciągnęło i gdziekolwiek byłem, w dowolnym kościele, a była możliwość wejścia na chór i posłuchania jak organista gra, korzystałem z okazji. Mało tego, w mojej rodzinnej parafii pod wezwaniem św. Floriana w Żninie, przez ponad pięćdziesiąt lat grał pan Jan Gąsior – organista starej daty, uczony jeszcze liturgii przedpoborowej, gdzie wszystko opierało się na tzw. Gregorianie, czyli łacina i chorał gregoriański

Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!

Redakcji, Czytelnikom pisma „Na Oścież” Parafianom, Miłośnikom naszej Bazyliki i Sanktuarium na nadchodzące Święta Paschalne życzę, aby ten czas Wielkiej Nocy odnowił w nas nadzieję i zapalił w naszych sercach miłość.

Korzystając z owoców męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, wszyscy jesteście wezwani, byśmy żyli świętością tego życia, które od Boga otrzymaliśmy.

Trwa Rok Świętego Brata Alberta ogłoszony z okazji 100. rocznicy śmierci tego krakowskiego apostoła ubogich, życzę, aby ten czas radości Wielkiej Nocy odnowił w nas ducha, uzdolnił do dzielenia się miłością z naszymi braćmi i siostrami dobrem, nadzieją, pokojem, miłością i radością, oraz przez uczynki miłosierdzia otwierał nasze dłonie i serca dla ludzi będących w potrzebie

- ks. proboszcz. Jan Andrzejczak

były podstawą. Pochodził gdzieś z okolic Jasła – z tamtych terenów...

... **dzisiejsze województwo podkarpackie.**

Niesamowita jest historia jego życia, jak stamtąd trafił w okolice Bydgoszczy do Żnina. Kształcił się w salezjańskiej przemyskiej szkole muzycznej, która kształciła głównie organistów.

To znana szkoła (Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyśle – szkoła muzyczna założona w 1916 roku przez ks. Antoniego Chlondowskiego, zlikwidowana, przy użyciu oddziałów ZOMO, w 1963 roku, przyp. red.), mająca swoją renomę.

Tak, to znana szkoła. Wielu świetnych organistów, znanych później w całej Polsce i nie tylko, właśnie stamtąd się wywodziło, jak Feliks Rączkowski, czy Marian Sawa. Ci dwaj są bodaj najbardziej znani szczególnie adeptom gry na organach, bo chyba każdy organista zaczynał grę do liturgii od harmonizacji prof. Rączkowskiego, a utwory Mariana Sawy wielu grało czy w szkole muzycznej, czy na studiach.

Niezwykle ciekawą metodą uczono harmonizować pieśni. Każdy z uczniów miał za zadanie zharmonizować pieśń według zasad harmonii klasycznej. Później były wybierane najlepsze prace. I właśnie prace wspomnianego organisty Jana Gąsiora, który pracował w Żninie przez ponad pięćdziesiąt lat, grał i prowadził chór - jego prace - były tymi, które najczęściej pojawiały się na tablicy i były przepisywane przez wszystkich. I mało tego. Każdy z uczniów uczył się grać swojego opracowania i pozostałych osób w klasie. Stąd właśnie późniejsza biegłość absolwentów tej szkoły w grze na organach, szczególnie do liturgii. To nie była żadna skomplikowana harmonia. Patrząc w nuty widziało się w zasadzie proste współbrzmienia, logiczną całość, gdzie jedno wynikało z drugiego. Ale jak się zagrało, brzmiało to przepięknie. Wśród muzyków żnińskich mówiło się, że do kościoła św. Floriana idzie się posłuchać Gąsiora. (Śmiech) Panu Janowi też zawdzięczałem fascynację grą organową, bo w tej pięknej muzyce wzrastałem od dziecka.

Czyli ognisko było tym pierwszym kontaktem?

Tak. Później była Szkoła Muzyczna II stopnia w Gnieźnie, którą rozpocząłem równolegle z ostatnią klasą gimnazjalną. Także, już od pierwszej klasy liceum grałem jako organista w wiejskiej parafii i była to dla mnie dobra praktyka. W szkole robiło się literaturę, a tam było bezpośrednie zetknięcie się z muzyką liturgiczną. To zajęcie rozwinęło mnie też manualnie, bo był to kontakt z „żywym” instrumentem, a nie z elektronicznym w domu, czy szkole muzycznej. Marzyłem o studiach na akademii muzycznej, ale wiedziałem, że po czterech latach szkoły muzycznej jestem jeszcze „za cienki w uszach”, żeby „rzucić się” na akademię muzyczną.

I dlaczego Farmacja?

Były różne pomysły na moje dalsze życie. Mama podpowiadała: - *Patrz z czego będziesz chleb jadł.* Choć mając uzdolnienia potrzebne w kierunku farmacji, bowiem w liceum biologia z chemią nie stanowiły dla mnie problemu, a maturę zdawałem w 2008 roku, zostawały mi jeszcze dwa lata nauki szkoły muzycznej. Dziś wiem, że - jeśli chodzi szczególnie o granie - były to dwa najważniejsze lata szkoły muzycznej, najwięcej się wtedy nauczyłem.

Z czasem dorastałem, doroślałem i w miarę zbieranych doświadczeń pewne rzeczy same w głowie się układały. Ostatecznie na Collegium Medicum w Bydgoszczy zosta-

A co z festiwalem?

Jak wspominałem, w kościele NMP Królowej Polski był organizowany festiwal organowy, na którym - jako miejscowy organista - też dwukrotnie grałem.

A jak doszło do festiwalu?

Od kiedy tylko pamiętam kościół Matki Bożej w Żninie po czasach komunistycznych był bardzo zaniedbany. W środku dominowała farba olejna, która miejscami odpadała wielkimi płatami. Staraniem ówczesnego ks. proboszcza Stanisława Talaczyńskiego rozpoczęły się prace remontowe pod okiem konserwatora zabytków - pana doktora Solida Lim (pracownika UMK w Toruniu). Szybko okazało się, że pod tą farbą olejną



łem przyjęty i zacząłem studiować analitykę medyczną. Z konieczności jednak szybko wzięłem urlop dziekański, by skończyć szkołę muzyczną w Gnieźnie. I choć na co dzień mieszkałem w Bydgoszczy, życie w „rozjazdach”, na trasie Żnin, Bydgoszcz, Gniezno - nie sprzyjało ani studiom ani nauce w Gnieźnie. I gdy skończyłem szkołę muzyczną w Gnieźnie wróciłem na studia na Collegium, ale już na *Farmację*.

Później wszystko jakoś zaczęło układać się po mojej myśli. W 2011 roku zmieniłem - jako organista - parafię wiejską na większą w Żninie - około 6 tysięcy wiernych - i dalej rozwijałem umiejętności muzyczne i zbierałem nowe doświadczenia w tym zakresie. Przez ostatnie cztery lata w żnińskiej parafii - gdzie grałem - odbywał się, z inicjatywy ówczesnego proboszcza, festiwal organowy.

W Żninie jest więcej parafii. W której parafii Pan grał?

W Żninie pracowałem w parafii pod wezwaniem NMP Królowej Polski, obok parafii farnej pw. św. Floriana. Jest jeszcze trzecia parafia pw. św. Marcina obejmująca tereny przy wyjeździe w kierunku Inowrocławia.

są przepiękne malowidła, ślady dawnego wystroju kościoła poprotestanckiego. Remont kościoła dobiegał końca i kropką nad „i”, taką „wisenką na torcie” stały się wymagające remontu organy, których nie było sensu remontować wcześniej. I proboszcz zadbał o ich remont.

A były to klasyczne organy piszczałkowe?

Tak. To dwudziestogłosowe organy firmy P.B. Voelkner'a - bydgoskiego organmistrza, przepięknie brzmiący instrument w kościele o pięknej akustyce. W środku jest dużo drewna, są drewniane balkony, które tłumią dźwięk. Ale jest to najlepsza akustyka kościelnej nawy w Żninie i okolicy, choć bardzo trudna.

Stąd te koncerty?

Koncerty „wzięły się” stąd, że ksiądz ma naturę organizatora i jest świetnym menadżerem. Remontując organy miał pomysł, że zatrudni nowego organistę - ja się tam jakoś „napatoczyłem” (uśmiech) i mnie zatrudnił, by ten instrument był dobrze wykorzystany. Wcześniej, przed remontem - dobrych kilkadziesiąt lat - w dużej części organy już nie grały. A po remoncie

ksiądz zatrudnił nowego organistę i zaczął organizować koncerty organowe. Impreza pod nazwą „Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej” świetnie przyjęła się w Żninie. Jednak z czasem zmienił się proboszcz i teraz stoi to wydarzenie muzyczne pod dużym znakiem zapytania. Osobiście mam nadzieję, że będzie kontynuowane.

Następnie tak wyszło, że zamieszkałem w Bydgoszczy już tak bardziej na stałe. Bydgoskie środowisko organistowskie trochę znałem i od czasu do czasu grałem jakieś zastępstwo. Ale szukałem nowej parafii i kiedy dowiedziałem się, że w „Królowej Męczenników” szukają organisty zgłosiłem się i tak trafiłem tutaj.

Przy okazji, odpowiedział Pan na inne pytanie - czy mały Krzysztof przejawiał już uzdolnienia muzyczne. Także, po części, odpowiedział też Pan na pytanie - jakie umiejętności trzeba mieć, oraz jakie szkoły, kursy należy ukończyć by zostać organistą. Ale jak nim zostać?

Jest kilka sposobów, by zostać organistą. Można mieć zamiłowanie, talent muzyczny czy nawet grać na jakimś instrumencie, np. fortepianie czy keyboardzie i samemu się nauczyć pewnych rzeczy. By wykształcić się w tym kierunku potrzebna jest nauka w studium organistowskim, które istnieje zazwyczaj przy kurii diecezjalnej, jak np. w Gnieźnie, w Pelplinie ...

... i Bydgoszczy też.

Tak. U nas też. Chciałem powiedzieć, że takie studium działa u nas przy parafii św. Stanisława na Siernieczku, a nie przy kurii. Na południu Polski bywa tak, że studium działa w osobnych budynkach należących do Kurii. Bydgoszcz jest zatem dla mnie ewenementem, bo jest przy parafii, w zupełnie innej części miasta.

Na drodze rozwijania umiejętności są: szkoła muzyczna i akademia muzyczna. Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy, to szkoła, gdzie chodzi się normalnie na zajęcia objęte programem szkolnym określonego stopnia, ale ma się też zajęcia muzyczne o zdecydowanie rozszerzonym profilu. Kiedy uczy się w szkole muzycznej II stopnia, tak jak ja robiłem w Gnieźnie, to nauka odbywa się popołudniami. W takiej szkole muzycznej kształci się muzyka klasycznego – repertuar klasyczny, literatura organowa itd.

Z kolei na studiach jest jeszcze inaczej. Aby kształcić się w kierunku gry na organach studiuje się na wydziale instrumentalnym akademii muzycznej. Może być też pokrewny kierunek „muzyka kościelna”. Na takim kierunku obecnie studiuje, do czego zachęciła mnie żona. Dodam, że w pewną wrześnieową sobotę 2016 roku był nasz ślub, w niedzielę były poprawiny, a w poniedziałek, wtorek, środę – egzaminy wstępne na Akademię Muzyczną im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. W wyniku rekrutacji pomyślnie zdałem na dwa wydziały: Wydział Wokalno-Aktorski i Wydział Dyrygentury, Jazzu i Edukacji Muzycznej. Wybrałem ten drugi i mam wszystko ra-

zem, i dyrygowanie, i organy. Niestety, nie każdy organista, który gra literaturę, będzie potrafił usiąść przy organach i zagrać w czasie liturgii.

To kto jest organistą?

Powszechnie organistą określa się kogoś, kto gra w kościele, co nie do końca jest prawdą. W środowisku muzycznym organista to ten, który gra na organach, jest muzykiem klasycznym. Nawet niekoniecznie musi grać w kościele. Mam koleżankę i jest osobą w moim wieku bardzo uzdolnioną muzycznie. Już w trzeciej klasie grała przepięknie duże formy muzyczne. Studiowała w Poznaniu, a będąc muzykiem, który dużo koncertował, szybko osiągnęła dorobek uprawniający do nadania stopnia doktora. Dziś jest doktorem sztuki muzycznej, w specjalności gry na organach. Pamiętam jej harmonizację kolędy na zakończenie przedmiotu Improvizacja organowa. Mając w dorobku tyle wyróżnień dość skromnie wypadła ta próba, co oznacza, że można być świetnym muzykiem, ale - tak jak do wszystkiego - w tym przypadku do organów w kościele trzeba mieć pewien dar i predyspozycję.

Czy wymagana jest znajomość przepisów liturgicznych, by być organistą?

Tak. Gdy robi się studium organistowskie, to tam - w trakcie nauki - są poznawane przedmioty związane z przebiegiem liturgii. Jeśli ktoś był - tak jak ja - ministrantem, lektorem, to liturgia nie stanowi dla niego wiele tajemnic.

Organista pracuje trochę bliżej nieba, bo ... na chórze ... (uśmiech)

To prawda. Jest mi tam dobrze i na dół nie będę wracał.

Jak - najprościej ujmując - zbudowane są organy?

Gdy mówimy o organach klasycznych to są to instrumenty piszczałkowe. Patrząc na organy z dołu kościoła, czy nawet stojąc obok nich, widzimy, że są umieszczone na chórze muzycznym. To, co zwykle wtedy widzimy, to jest przód instrumentu zwany inaczej - prospektem organowym, a całość - to co dostrzegamy z zewnątrz, to jest szafa organowa. Prospekt organowy - czyli front, albo fasada - myśląc architektonicznie - jest więc częścią szafy organowej. Prospekt powinien współgrać z wystrojem wnętrza kościoła. Dawniej tak wystrajano organy, np. te, na których grałem w Żninie - protestanckie, że na szafie organowej umieszczano malowidła takie jak we wnętrzu kościoła.

W środku szafy jest zespół mechanizmów, dzięki którym powstaje dźwięk. Może być to traktura, bo tak to się nazywa fachowo, mechaniczna lub pneumatyczna. Zasada działania mechanicznej traktury, polega na tym, że gdy naciska się klawisz manualu, to on „ciągnie” listewkę, listewka - wałek, wałek znowu listewkę itd., itd., aż do wiatrownicy - skrzyni z powietrzem z dmuchawy. Wiatrownica, na której umieszczo-

ne są piszczałki to miejsce końca traktury powodujące otwarcie wentyla wiatrownicy. Powietrze wpada z niej do piszczałki, drga w piszczalce i piszczałka wydaje dźwięk.

Gdy mamy trakturę pneumatyczną (zamiast dźwigni jest układ rurek różnej średnicy, a traktura prowadzi powietrze), wszystko jest otwierane za pomocą siły powietrza. To jest zespół mieszków, rurek, które nazywają się fachowo konduktami. To są rurki, które prowadzą powietrze od kontuaru - miejsca, przy którym siedzi organista i gra, lub stołu gry w zależności od tego, jak jest ustawiony w stosunku do reszty instrumentu), prowadzi rurka do przekaźników, na których są mieszki, mieszki otwierają wentyle i znowu jest dźwięk powstający w piszczalce.

W tym miejscu dodam, że kiedyś kalikowano, czyli pompowano powietrze ręcznie albo nożnie. Gdy instrumenty były duże - jak np. w katedrach - tych miechów do napęnlania powietrzem było nawet kilka-naście i kalikantów - osób kalikujących - potrzeba było wielu, ze względu na to, że kalikowanie jest naprawdę niezwykle męczącą pracą i trzeba się zmieniać. Ważnym było, by w miechu instrumentu ciśnienie było utrzymane na równym poziomie, by organista mógł grać i nie martwić się, że za chwilę mu nie starczy powietrza dla piszczalek.

Patrząc na organy od zewnątrz mamy więc szafę organową z prospektem organowym, niekiedy bogato zdobionym, a w środku zespół mechanizmów: miechy, traktura i piszczałki, które wydają dźwięki.

Dziś miechy wypełnia powietrzem praca elektrycznej dmuchawy (odpowiednio przystosowanego silnika przemysłowego, na którego wale osadzone są łopaty drewniane, o wyciszonej pracy), która pompuje powietrze do miechów.

Stół gry - kontuar - to miejsce, przy którym siedzi organista na ławce organowej i gra rękoma na jednym bądź wielu manualach (klawiatura ręczna) i nogami na klawiaturze pedałowej zwanej pedałem. Nie zawsze ta klawiatura pedałowa jest, bo są instrumenty małe - tzw. pozytyw - bez tego. Pozytywem też, jeśli są duże organy, nazywa się „miniaturę” całego instrumentu, która wisi na balustradzie chóru. Przykład takiego rozwiązania znajdziemy w Bydgoszczy w parafii Polskich Braci Męczenników na Wyżynach, gdzie organy zainstalowane są nisko i wszystko dobrze widać.

Kiedy włączy się dmuchawę i naciśnie klawisz to organy jeszcze nie zagrają. Trzeba włączyć registry organowe. Każdy register organowy to jest sekcja piszczałek, a jeden klawisz odpowiada jednej lub więcej piszczałek, w zależności od tego, jakiego rodzaju jest to głos. Gdy głosy są wielochórowe, tzw. mikstury, to jest to bardzo charakterystyczne brzmienie. I, w zależności od tego jakie kombinacje tych registry się włączy, to tak będą brzmiały organy.

Wszystko drży, całe powietrze...

Oczywiście. Gdybym zaprezentował to „na

żywo” naszym parafianom za pomocą instrumentu, to każdy natychmiast wiedziałby o co chodzi.

Budowa instrumentu jest skomplikowana i w zależności od wielkości instrumentu mogą być stosowane najróżniejsze rozwiązania różniące się liczbą manualów, sposobami otwierania, czy dostarczania powietrza do piszczałek.

Instrument zbudowany jest zwykle w 80 do 90 procent z drewna. Patrząc na instrument widzimy więc jego niewielką część. Metalowych elementów jest niewiele. Są to przede wszystkim piszczałki (ale nie wszystkie!), kondukt, czy różne elementy konstrukcyjne, z których zbudowane są organy. Klawisze są drewniane i są pokryte szlachetniejszym materiałem. Zazwyczaj była to kość słoniowa, chociaż dzisiaj - już ze względów ekologicznych - jest tworzywo sztuczne.

Zmieńmy trochę temat. Co to jest organistówka i jakie są typowe obowiązki organisty w parafii?

Organistówka to jest coś o czym dzisiaj wielu proboszczów już nie pamięta, a co się organiście należy jak przysłowiowa psu buda. Organistówka jest to zazwyczaj dom, chociaż może to być również mieszkanie, w którym mieszka organista z rodziną. Od zawsze tak było, dzisiaj nadal tak jest na przykład w diecezji pelplińskiej, że obowiązkiem parafii było zapewnienie organiście mieszkania, oczywiście poza płacą za wykonywaną pracę. To jest trudna praca, w nietypowych godzinach.

U nas w parafii, w przypadku świętowania niedzieli, – te „nietypowe godziny” to czas od soboty wieczora 18.30 do niedzieli 21.00.

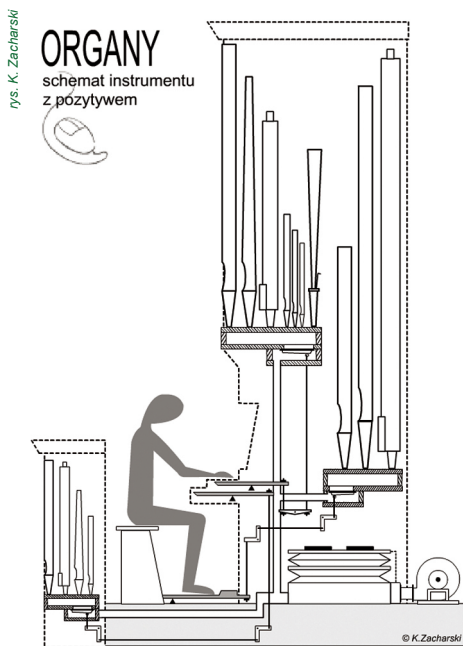
Dokładnie tak. W święta, nie święta trzeba być. Pogrzeby, śluby, wiadomo, że to wszystko jest gratyfikowane w inny sposób, ale jest to nienormowany czas pracy. Wszystko zależy od tego jaki jest ksiądz proboszcz i jak szanuje pracę organisty. Organista zwykle sygnalizuje to czy jemu się dobrze pracuje, czy źle. Gdy będzie wkładał w swoją pracę serce, zagra dodatkowo jakiś piękny utwór, zrobi coś więcej niż to, co musi, to widać – jak jest. Niestety wielu jest proboszczów, którzy uważają, że znają się na wszystkim najlepiej. Pomimo tego, że nie są muzykami to udowadniają - na każdym kroku - organiście, że bez względu na to jakie ma on wykształcenie, (nierzadko są to osoby dobrze wykształcone), i na każdym kroku słyszą coś w stylu, że „przecież pan jest tylko organistą i co pan może wiedzieć”.

Nie rozwijajmy specjalnie tego wątku, bo jeszcze nadepnijemy na jakąś „minę”.

Bez obawy. Jest wielu takich księży, którzy są wykształceni muzycznie, szanują organistę, jego pracę i nie robią problemów. Gdy organista gra cały tydzień, bo są święta, pogrzeby i jeszcze wiele innych zajęć, np. prowadzenie chóru, czy scholii parafialnej, to szef – proboszcz zrozumie

fakt, że gdy organista nie przyjdzie na jakąś mszę poranną, to wie, że kiedyś ten człowiek musi fizycznie wypocząć. Nieraz, gdy słucham opowieści kolegów, względnie, gdy samemu doświadczyłem różnych sytuacji, to naprawdę można stracić chęć do wykonywania tego zawodu. Podkreślę, że w tym zawodzie relacje z proboszczem są niezwykle ważne i nie czarujmy się – pracujemy obaj dla dobra parafii, czasami wielu tysięcy wiernych.

Nasza parafia jest dosyć szczególną, bo odprawia się 9 lub 10 (z chrzcielną) Mszy św. niedzielnych, licząc od soboty wieczora. Jest to kilkanaście godzin pracy i dla jednej osoby jest to chyba niewykonalne. Ilu organistów pracuje u nas w parafii?



Jest nas dwóch organistów, tzn. ja i pan Marek Pawłowski. Ja jestem codziennie. Pan Marek jest bardziej okazynie. Ale też pomaga grając na ślubach, czy pogrzebach. W niedziele i święta – jest nas dwóch, co czasami bywa jeszcze niewystarczające, bo wiadomo, każdy ma też życie rodzinne, prywatne, mają miejsce jakieś sytuacje podbramkowe, że np. nagle ktoś zachoruje itp. Zdarza się, że nie nadążamy, co widzą parafianie - na co dzień - w kaplicy. Pojawiają się do pomocy tzw. zastępcy – młodzi mężczyźni - czy to z parafii, czy z zewnątrz.

Tegoroczna Środa Popielcowa była takim dniem, gdzie zwykle normalnych mszy jest więcej, bo jest obrzęd posypywania głów popiołem, a do tego w Bydgoszczy zdarzyła się duża liczba pogrzebów jednego dnia i w całym mieście brakowało organistów.

Kiedyś nie było mikrofonów i wzmacniaczy. Szczególnie ważna była wtedy rola kantora i jego głos. Osoby przychodzące do kościoła na różne nabożeństwa przynosiły ze sobą książeczki. Dziś, kiedy mamy najróżniejsze pomoce, np. ekrany, wyświetlacze LCD te zwyczaje i funkcje chyba zanikły oraz śpiew wiernych jest inny. Dlaczego?

Rzutniki, tablice są różne – zależy co sobie parafia wybierze, a wybór wiąże się z kosztami - zależy od zamożności parafii. Na pewno rozwiązania te są dużą pomocą, choćby dlatego, że można bardzo szybko nauczyć parafian nowych pieśni, czy przypominać i utrwalać znane. Tablica, czy inny ekran jest czytelniejszy, bo to są dużo większe litery, z tym, że jak ze wszystkim, dzisiaj, gdy tablica jest wyłączona, bo np. zdarzy się, że jest jakaś awaria, nie ma prądu - to ludzie już nie śpiewają.

W większości przypadków jest niestety tak, że pomimo tego, że jest wyświetlany tekst – ludzie nie śpiewają. Dlaczego? Bo jest organista, niech on śpiewa. To jest tak prawie ze wszystkim w życiu, a szczególnie ze śpiewaniem w kościele – trzeba chcieć i to widać jak na dłoni. W ciągu niedzieli są msze, podczas których wierni aktywnie uczestniczą, śpiewają, kościół cały żyje i drży od śpiewu. Taką mszą jest nasza parafialna niedzielna msza o dziesiątej. Gdy na niej gram to jest to msza, na której najmniej śpiewam - tylko towarzyszę śpiewowi i podtrzymuję go. Mogę wtedy skupić się na graniu. Zdarza się, że w tygodniu nikt nie przyjdzie zagrać, nie mam zastępcy. I wtedy, gdy nie ma organisty, co ciekawe, wierni często lepiej śpiewają niż jak jest organista. Dlaczego? Bo nie mają wyjścia.

Przyznam się bez bicia, że jak idę do kościoła, ale nie jako organista, tylko uczestniczę w liturgii w ławce, to więcej słucham niż śpiewam i się wyciszam, przeżywam liturgię. Zwłaszcza gdy jestem w szczególnym miejscu, w jakimś znanym kościele, katedrze, czy w sanktuarium gdzie grają dobrzy muzycy, grający na dobrze brzmiących instrumentach, to - po prostu - słucham i delectuję się tym co słyszę. Też są takie miejsca, gdzie „kościół gra” - jako budowlą. Bardzo dobrze wybrzmiewa dźwięk np. w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. Jest tam piękna barwa organów i naprawdę można poczuć atmosferę jego wnętrza. Niestety - nie wszędzie tak jest.

Organista/kantor musi znać zasady muzyki i śpiewu kościelnego. Jaka jest rola ciszy, czy samej melodii zagranej w odpowiednim momencie?

Dzisiaj jest tak, że organista przejął rolę kantora, a organista - jak sama nazwa wskazuje, powinien tylko grać na organach. Organista pełni więc jedną i drugą rolę. W dużych ośrodkach muzycznych, co widzimy nieraz podczas transmisji uroczystości z katedr, a takim przykładem są np. transmisje mszy z katedry gnieźnieńskiej, gdzie dyrektor Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego w Gnieźnie i jednocześnie dyrygent Chóru Prymasowskiego ks. Dariusz Sobczak - znany tutaj w parafii - prowadzi śpiew i dyryguje chórem. A mój profesor, pan Ryszard Superczyński, który jest organistą w katedrze gnieźnieńskiej – tylko gra.

A sprawa ciszy?

Wbrew pozorom - cisza jest podczas celebracji bardzo ważna. Pewnie parafianie zauważyli ostatnio, że podczas mszy dość często na uwielbienie nie gram żadnej pieśni. Wynika to z prostej przyczyny, a wręcz są takie zalecenia, żeby w Wielkim Poście nawet zrezygnować z pieśni na Uwielbienie na rzecz - pełnej skupienia - ciszy modlitewnej. Jest to bardzo dobrze przyjmowane i widać, że jest potrzeba tej ciszy. Papież Benedykt XVI, w którymś ze swoich dokumentów też pisał o ciszy w liturgii.

U nas możemy zobaczyć jak przyjął się zwyczaj ciszy, od kiedy ks. Dawid Perlik jest u nas wikariuszem. Jako jedyny po wygłoszonej homilii siada (ks. Krzysztof Buchholz też - czasami), a także zawsze siada na Uwielbienie, pomimo tego, że była pieśń, siada i jest jeszcze chwila ciszy. Gdyby teraz tego nie było pewnie wszyscy by się zdziwili, że ojej! To zachowanie pokazuje, że cisza jest nam wiernym - mimo wszystko - potrzebna. Bo jak w przypadku księdza mszę można „przegadać”, tak też można „przegrać” w sensie muzycznym. Organista jest wtedy słyszany w każdej wolnej chwili, by broń Boże nie było ciszy. Trzeba grać jedną pieśń za drugą. Okazuje się, że właśnie nie - trzeba dać ciszy czas.

Przeżywamy obecnie Wielki Post - czas szczególny w Kościele. Słyszymy pieśni wielkopostne i pieśni pasyjne. Jak je rozróżnić i które częściej śpiewamy?

To ja może doprecyzuję to pytanie, dlatego, że pieśni wielkopostne są to wszystkie pieśni przeznaczone do śpiewania w czasie Wielkiego Postu. Natomiast pieśni wielkopostne można podzielić na - jakby - dwa rodzaje: pieśni pokutne i pieśni pasyjne. Zaczynamy od posypania głów popiołem, czyli od aktu skruchy, pokuty. Najpierw należy więc grać pieśni pokutne: Boże w dobroci, Bądź mi litościw, a nie należy od razu śpiewać o Męce Pańskiej.

Przypatrzmy się niedzielom Wielkiego Postu. W tym roku kościelnym mamy w czytaniach liturgiczny rok A, a więc najpierw mamy czytania o pokucie: kuszeniu Pana Jezusa na pustyni i o czterdziestodniowym

poście; następnie o chrzcie, z kolei o Samarytance i o wodzie żywej.

W czasie roku liturgicznego, w doborze pieśni obowiązuje taka zasada, że dobiera się je stosownie do czytań liturgicznych, czyli zawsze patrzymy na to, który okres liturgiczny aktualnie przeżywamy. Dalej patrzymy na treść czytań. A to, że mamy Wielki Post nie znaczy, że nie możemy na przykład zaśpiewać pieśni do Serca Pana Jezusa np. Kochajmy Pana - nadaje się idealnie, czy innej - Z tej biednej ziemi, ma też pokutny charakter.

O męce Pańskiej można śpiewać w dzień powszedni np. na zakończenie mszy św. i śpiewać aż do trzeciej zwrotki, czy nawet dalej, a szczególnie w piątki Wielkiego Postu, przy okazji nabożeństw wielkopostnych. W niedzielę jest też dobrze przypominać, bo jak będziemy grać wszystko inne, a nie pieśni pasyjne, to kiedy wierni, szczególnie młodszy mają się ich nauczyć? Dobrą okazją są też nabożeństwa pasyjne. Tych pieśni nie jest za wiele, podczas gdy Wielki Post jest długim okresem liturgicznym, więc jakby spojrzeć w śpiewnik, to jest ich mało.

Niedziele niedzielami, a dzień powszedni?

A no właśnie. Pieśni pasyjne śpiewamy bliżej Wielkiego Tygodnia. Nie znaczy to, że należy je wcześniej całkiem pomijać, ale mimo wszystko śpiewać bliżej Triduum Paschalnego, bo to wynika z czytań liturgicznych.

Ale ten czas będzie miał niedługo swój koniec. Będzie radosne Alleluja (hebr. Hallelujah - Chwalmy Pana). Utwór Alleluja ma różne wersje, czyli śpiewane w liturgii - jako aklamacja, ale też: Georga Friedricha Händla i Leonarda Cohena, itd. Które z tych utworów, poza aklamacją można śpiewać w kościele?

Zdecydowanie Alleluja Händla. Jest to koralowy przykład części wyjętej z większej formy muzycznej, która żyje własnym życiem. A jest to najbardziej znana część z oratorium Mesjasz. A oratorium pokazuje

historię Chrystusa i to jest duża forma.

Alleluja Leonarda Cohena jest dość popularne ostatnimi czasy, zwłaszcza na ślubach. Popularne dlatego, że swego czasu jeden z księży w Irlandii (nagranie to krąży po You Tube), wykorzystał swój tekst pod tą melodię i zaśpiewał młodej parze w ramach kazania. Zrobił tym zabiegiem niesamowitą krzywdę, bo wszyscy się nagle zachwycili, jaki piękny utwór. Dla innych jest to Alleluja ze Shreka, bo też pojawiło się w Shreku. Ale skoro jest w tytule „alleluja”, to można zaśpiewać na ślubie w kościele - nic bardziej mylnego.

Dopowiedzmy, że Leonard Cohen był człowiekiem, który miał korzenie żydowskie, wyznawał buddyzm i utwór Alleluja, który napisał, jak się zapozna z polskim tłumaczeniem nie ma nic wspólnego z liturgią, czy z wiarą katolicką.

Część naszych biskupów poszła po rozum do głowy i zabroniła otwarcie wykonywania tego i nie tylko tego utworu w kościołach. Ludzie nie rozumieją dlaczego - jako organiści - odmawiamy ich wykonywania tłumacząc, że to nie są utwory, które można wykonywać i co rodzi później trudne do zrozumienia przez nich sytuacje.

Cały czas mówimy o utworze Cohena, tak?

Tak, i nie tylko. Z wieloma utworami gryanymi podczas ślubów i pogrzebów, przy jakiejś niefrasobliwości organistów, braku wyczucia, czy chęci na zasadzie, „pan zagra nam to, to my tutaj dopłacimy” powstają nieporozumienia. Ponadto, wiele osób traktuje kościół i księży, ale szczególnie organistów przy okazji takich uroczystości, jako osoby grające ze sfery usług: „przychodzę, płacę i żądam”.

Tylko wielu zapomina o jednej rzeczy, że praca organisty jest taką samą pracą jak osoby, która pracuje w urzędzie, na poczcie, czy w sklepie. Każdy - idąc do pracy - jakiegokolwiek, czy to: w szkole jako nauczyciel, wojskowy, policjant, każdego z nich obowiązują jakieś zasady, regulaminy, których musi przestrzegać.

KRZYSZTOF FRYSKA

Pochodzi ze stolicy Pałuk - jest rodowitym żninianinem. Uczył się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Braci Śniadeckich w Żninie, gdzie objawiał zdolności z zakresu przedmiotów: biologii i chemii, a które ukończył zdając maturę w 2008 roku.

Po maturze podjął studia na kierunku *Analityka medyczna* na Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy, a następnie, po koniecznej przerwie - wznowił, ale na kierunku *Farmacja*.

W międzyczasie uczęszczał do Szkoły Muzycznej II stopnia przy Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Gnieźnie

w klasie organów mgr Ryszarda Superczyńskiego, którą ukończył w czerwcu 2010 roku.

Już od dziecka, szukając swego miejsca w życiu, najbardziej udawało mu się granie na instrumentach klawiszowych, szczególnie na organach klasycznych. Będąc jeszcze w Liceum był już organistą w wiejskiej parafii. Następnie, od 2011 roku pracował jako organista w żnińskiej parafii pw. NMP Królowej Polski, a po 3 latach pracy w tej parafii, w grudniu 2014 roku znalazł zatrudnienie w naszej parafii i sanktuarium Królowej Męczenników w Bydgoszczy i pracuje tu do dziś.

Koncertuje z powodzeniem jako solista w kraju i zagranicą (Szwecja, Austria).

W miarę możliwości popularyzuje muzy-

kę organową i chóralską w różnych środowiskach. Współpracuje z chórem „Innovoc-laviensis Cantans” przy Młodzieżowym Domu Kultury w Inowrocławiu oraz chórem męskim „Moniuszko” ze Żnina, czego efektem są liczne występy i koncerty.

W grudniu 2013 roku założył liczący kilkanaście osób Żniński Chór Kameralny, zrzeszający głównie młodych ludzi ze Żnina i okolic, którego jest dyrygentem.

Od roku 2016 jest żonaty i studiuje na bydgoskiej Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego na Wydziale Dyrygentury, Jazzu i Edukacji Muzycznej.

W wolnym czasie, którego Mu często brakuje, czyta książki, głównie przygodowe, sensacyjne i kryminaly.

Jeżeli mówimy o koncercie, owszem, możemy mieć pole manewru. Jednak w ramach liturgii, nie jest tak, że mogą sobie coś wymyślić. Tu obowiązują znane i przez wieki wypracowane zasady postępowania. Czasami obowiązują w parafii pewne zwyczaje i trzeba pytać proboszcza o zgodę, a ta jest kluczową kwestią. Tu jest ważna rola proboszczów. A proboszczowie po to mają ludzi wykształconych w tym kierunku, żeby dbali o dobro śpiewu i muzyki. Organista musi się pewnych ustaleń trzymać, bo jak sprowadzimy jego służbę do funkcji usługowej to stanie się - uprzedmiotowiony.

Spróbujmy opisać inne zjawisko, kiedy pod znaną melodię, która jest kompletnie melodią świecką podkłada się tekst,

Jedną z ról organisty, tym bardziej jeśli ma do tego predyspozycje i wykształcenie jest rola edukacyjna parafian, czyli jedną rzeczą jest akompaniament liturgiczny, drugą jest edukowanie tych parafian pod kątem muzycznym. I tak jak w trakcie mszy świętej nie można grywać literatury organowej wzbudzającej konkretne emocje i odczucia, że np. po skończonym utworze na Komunię czy Uwielbienie ludzie odruchowo by zaczęli klaskać - to nie o to chodzi. Można owszem zagrać jakiś spokojny utwór, ale trzeba pamiętać o tym, że podczas mszy świętej najważniejsze jest to, co się dzieje - Misterium - Tajemnica i Jego istota. Muzyka ma ludziom pomagać...

... wejść w tę Tajemnicę. Tak?

Ale generalnie rzecz biorąc, dzisiejsza muzyka liturgiczna w porównaniu do tej muzyki liturgicznej wykonywanej przed wiekami, to jest taka - z całym szacunkiem - mizerota. Można posłuchać sobie na You Tube różnych kompozycji instrumentalnych, czy wokarno-instrumentalnych przeznaczonych do wykonywania podczas liturgii. Dobrym przykładem są przepiękne „Sonaty kościelne” Mozarta na organy i dwoje skrzypiec, czy organy, skrzypce, altówkę i wiolonczelę albo organy, smyczki i waltornię. Jak się ich posłucha, zrozumie jaka to jest muzyka, to aż dziw bierze, że kiedyś coś takiego wykonywano podczas liturgii.

Ja rozumiem, były reformy, ludzie mądrzej-

fol. Mariusz Bogdański



Z ostatniej chwili: 1. kwietnia 2017 r. Żniński Chór Kameralny pod dyktando Krzysztofa Fryski, działający przy Żnińskim Domu Kultury zdobył I miejsce w kategorii „Chóry działające przy instytucjach kultury” na XI Pomorskim Festiwalu Pieśni Wielkopostnej (o zasięgu ogólnopolskim) w Kielnie na Kaszubach

który ma znamiona tekstu liturgicznego i wychodzi coś w rodzaju hybrydy.

I to jest nadużycie, a w zasadzie niezrozumienie funkcji muzyki w liturgii, roli organistów, zasad ich pracy i reguł, których oni sami powinni przestrzegać i pilnować.

Mało tego, takie hity np. na melodię jednej z piosenek Abby The Winner Takes It All, jest też podłożony tekst liturgiczny, ale jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Tak robili też protestanci w dawnych czasach, kiedy po reformacji ludzie Kościoła protestanckiego, pod nośne melodie piosenek ludowych, podkładali teksty kościelne.

Czasami w naszym kościele, na zakończenie liturgii, można usłyszeć różne klasyczne utwory organowe, np. Toccatę i fugę d-moll Jana Sebastiana Bacha. Skąd takie pomysły?

Wejść w Tajemnicę i zjednoczyć się jeszcze bardziej z Bogiem, kontemplować to, co się dzieje na ołtarzu. Nie można robić z Mszy świętej koncertu. Ale, po mszy świętej nic nie stoi na przeszkodzie, tym bardziej jeśli organista gra w jakimś sanktuarium, w katedrze, zwłaszcza w takiej, gdzie są zabytkowe organy, czemu nie? Śmiało można zagrać wspomniany przykładowo utwór.

Ale jest jeszcze jedna kwestia. Mało już niestety żyje księży, którzy pamiętają czasy przedsoborowe, czy jeszcze krótko posoborowe i muzykę, która była wykonywana podczas mszy świętej. Wystarczy obejrzeć sobie na You Tube Msze Trydenckie odprawiane obecnie, posłuchać co jest wykonywane i jaka towarzyszy im muzyka organowa. Wykonywane są utwory literatury organowej, chóralnej. Warto zwrócić uwagę na jakość i poziom wykonawczy.

si nad tym siedzieli i zdecydowali tak, a nie inaczej. Dla nas, dzisiaj to, że organista coś zagra poza pieśniami, czy na koniec, czy nawet w trakcie liturgii, to jest traktowane jako wow, wydarzenie, a kiedyś to było normalne. Kiedyś było normalną rzeczą, że dbano o detale w każdej dziedzinie sztuki, czy w malarstwie, czy w rzeźbie, ale przede wszystkim w muzyce. Kiedyś to było nie do pomyślenia, żeby organistą był człowiek powiedzmy „z łapanek”, a niestety współcześnie to jest dość powszechne stwierdzenie. A co tam - wystarczy usiąść i zagrać.

Bywa, że słyszymy też w naszym kościele piękne żeńskie głosy - zwykle soprańy, które wykonują np. „Ave Maria”. Może Pan zdradzić, kto te utwory wykonuje i tak pięknie śpiewa?

Jest mi o tyle miło, że to zostaje zauwa-

żone i w ten sposób określone, dlatego że najczęściej, jeśli mówimy o głosie, o sopranie, to śpiewa wraz ze mną moja żona i czasami, gdy ma czas - jej przyjaciółka, z którą wiele duetów zaśpiewały i śpiewają razem też w operze.

W Operze Nova u nas w Bydgoszczy?

Tak, tak. Obie śpiewają w chórze operowym. Znają się od czasów studiów i cały czas ze sobą współpracują. Moim takim cichym marzeniem jest to, by odkryć osoby, które grają, bądź śpiewają i są z naszej parafii i zachęcić je do aktywności i żeby z nimi wejść w kontakt i we współpracę, żeby jeszcze bardziej tę muzykę i śpiew podnieść na wyższy poziom chociaż podczas większych uroczystości.

Który okres liturgiczny jest najwdzięczniejszym dla organisty, czyli, kiedy ma największe pole do popisu?

Dobre pytanie. Każdy na pewno ma preferencje swoje - indywidualnie, bo każdy lubi co innego. Dla mnie na pewno są to Wielkanoc i Boże Narodzenie, a do tego na tyle atrakcyjne, że rozpoczynające nowy okres liturgiczny.

Jeśli chodzi o Boże Narodzenie, to przychodzi Pasterka, a po niej święta, wierni śpiewają kolędy, to człowiekowi aż palce same po klawiszach chodzą. Nic tak nie działa pozytywnie na organistę jak śpiewający kościół, jak śpiewający wierni. Organista skupia się wtedy na graniu i dla niego jest radością, że może towarzyszyć śpiewającym w ambitniejszy sposób, może urozmaicić grę, bo Kościół i tak będzie śpiewał, „będzie szedł” za rytmem, za słowem pieśni.

W przypadku kolęd okres jest ten atrakcyjny do Trzech Króli, a późniejsze ich granie przez cały styczeń już się dłuży. Ich śpiewanie nie nawiązuje do czytań liturgicznych. Niektórzy się burzą: - Czemu organista nie gra kolęd, tylko ewentualnie na zakończenie celebracji, przecież tradycja śpiewu kolęd jest do 2 lutego. To się wszystko zgadza, ale kolędy już nie mają tego charakteru. Owszem, księża jeszcze chodzą po kolędzie, ale kolędy już straciły swoją moc i urok.

Wyobraźmy sobie też, a zdarza się tak, że tydzień czy dwa po uroczystości Matki Bożej Gromnicznej już jest Środa Popielcowa. I co teraz? Do drugiego lutego gramy kolędy, a już tydzień później pieśni wielkopostne. Musi być jakiś czas przejściowy. I tu jest potrzeba tego zrozumienia.

Myślę, że każdy organista inaczej będzie do tego podchodził. Wbrew pozorom Wielki Post nie jest nieatrakcyjny dla organistów, i to dlatego, że tonacje są molowe. Wbrew pozorom są ciekawsze niż tonacje durowe. I pieśni wielkopostne, w których jest mowa o męce Pańskiej, o drodze krzyżowej, o cierpieniu Chrystusa - pomimo tych tonacji molowych - można takie współbrzmienia dobrać, czy wtrącać akordów, żeby budować napięcie, jak to dzieje się w Południe w Gorzkich Żalach. Bardzo lubię

grać Gorzkie Żale. Prawda jest taka, że na wszystkie nabożeństwa, czy Gorzkie Żale, Majowe, czy Czerwcowe zawsze przychodzą te osoby, które chcą w nich uczestniczyć i śpiewać. To już nie są ci malkontenci, którzy przyjdą na mszę świętą, no bo trzeba przyjść mówiąc: - Tę kolędę zaśpiewam, bo znam ... no dobra. Na tych nabożeństwach wierni wiedzą po co przyszli.

A czy nie brakuje Panu nieszpór z psalmami jak to kiedyś śpiewało się je w niedzielne popołudnia?

To jest inicjatywa, która musiałaby spotkać się z aprobatą ze strony księży, którzy tak jak w naszej parafii, mają mnóstwo pracy. Są jednocześnie i katechetami w szkołach i wielkość parafii dostarcza dużo pracy duszpasterskiej, jest dużo inicjatyw duszpasterskich. Są czasami bardzo zmęczeni, chcąc podołać wszystkim wyzwaniom - niejednokrotnie jestem pełen podziwu dla nich. W sprawie Nieszpór musiałoby się znaleźć przynajmniej dwóch księży, którzy chcieliby te nieszpory z tym organistą śpiewać. Dłaczego dwóch, no, żeby mogli się wymieniać. Żeby nie każdy był uwiązany co niedzielę. Poza tym muszą to być księża, którzy śpiewają. Na przykład w bazylice św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy tych księży jest ... - nastu i tam - w niedzielę - śpiewają Nieszpory. Wiem o tym, że śpiewają, bo miałem tam kiedyś zastępstwo i musiałem się tych nieszporów nauczyć - to było moje pierwsze zetknięcie z nieszporami. Ale to jest inna sytuacja. Kapłanów tam jest -nastu i oni dowolnie mogą się wymieniać. Tam to śpiewanie Nieszpór trwa do dziś.

Na zakończenie pytanie/zagadka?

Zagadka to przyzwoita, ma ją ojciec jezuita * Ma ją pani staroscina i na d. to się zaczyna * Z czterech liter to się składa, mężczyzna to w spodnie wkłada * Panna gdy kocha ogniście oddaje to uroczyscie. * By to było pieścidełkiem wonnym myje to mydełkiem. Czasem śwędzi ale z rzadka, przyzwoita to zagadka.

Ha ha ha, gratuluję zagadki.

Prawidłowa odpowiedź brzmi - dłoń. A pytanie jest takie: - jakie ćwiczenia powinien wykonywać organista, aby dłoń dobrze pracowała na klawiaturze?

Muzycy, zwłaszcza klawiszowcy: pianiści, klawesyniści, organiści już od czasów szkolnych, czyli od szkoły muzycznej, a później na studiach mają W-F w trochę mniejszym zakresie. Dłonie dla klawiszowców są niezwykle cenne. Jeśli chodzi o organistów, to muszą być to niezwykle okazy zdrowia. Bo tak: uszy potrzebne, ręce potrzebne, nogi potrzebne, oczy potrzebne, nos też najlepiej, żeby był nie zatkaany, no bo jak śpiewać z nieżytem? Organista musi więc być - generalnie - okazem zdrowia i... urody. Ćwicząc utwory, ma ręce wyćwiczone i palce i nogi. W trakcie ich trwania ćwiczy się pamięć mięśniową, nie same nawet mięśnie.

Granie podczas liturgii, to też jest inne

granie niż granie literatury muzycznej. Są inne zasady, bo można dłużej przytrzymać akord, inaczej harmonizuje się utwory. W utworze z literatury wszystko jest zapisane jasno i klarownie w partyturze, to znaczy od a do z. Trzeba zagrać to i koniec, a jak się cokolwiek omsknie, czy się czegoś nie zagra, to po prostu będzie słychać tę różnicę.

Czy jest jakieś pytanie, którego nie zadałem?

Trudno mi stwierdzić. Może dla odmiany ja zadam pytanie. Czym różni się ławka organowa od pensji organisty?

Ławka organowa może utrzymać czteroosobową rodzinę.

Brawo!

Anegdota z życia. Kiedyś kolega ze studiów przyszedł z jeszcze innym kolegą do kościoła, w którym akurat grałem zastępstwo, a był to kościół oo. jezuitów w Bydgoszczy. Przyszli - po prostu - na mszę niedzielą, ale ponieważ ja tam grałem, to przyszli akurat do tego kościoła, żeby posłuchać. No i w pewnym momencie ten kolega mówi tak: - Krzysiek, wiesz co - ty jak tak siedzisz przy tych organach, to sobie pośpiewasz, pograsz i potańczysz. Bo z boku tak to wygląda. Śpiewam, gram rękoma i gram nogami, czyli tańczę!

Kończąc dodam, że w porozumieniu z panem Krzysztofem ustaliliśmy, że w uzupełnieniu tego, co nie dało się powiedzieć w rozmowie będzie cykl artykułów w naszym piśmie „Na Oścież” pt. „Co jest grane?”. Kiedy więc będzie pierwszy odcinek?

W najbliższym wydaniu.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

I ja dziękuję.

Od redakcji: Rozmowę z panem Krzysztofem Fryską przeprowadzono 24 marca 2017 r., który przekazał PT Czytelnikom następujące słowa:

„Ludzie nauczcie się śpiewać i tańczyć, bo Aniołowie w Niebie nie będą wiedzieć co z Wami zrobić”, św. Augustyn
2. Porozumieniem dla czytelników „Na Oścież”
Krzysztof Fryśka
Bydgoszcz, 24.03.2017r.

„Ludzie nauczcie się śpiewać i tańczyć, bo Aniołowie w Niebie nie będą wiedzieć co z Wami zrobić”, św. Augustyn

Z pozdrowieniami
dla Czytelników „Na Oścież”

Krzysztof Fryśka

Bydgoszcz, 24.03.2017 r.

CHRZEST, DNI MŁODOŚCI, KRÓL MYŚLI NA KONIEC ROKU

CHRZEST, DNI MŁODOŚCI, KRÓL to hasła - myśli na koniec mijającego roku, które stara się uporządkować ks. proboszcz Jan Andrzejczak. Zadanie, które sobie postawił, aby jeszcze raz prześledzić to, co działo się w mijającym roku kościelnym, było niezwykle trudne. Warto jeszcze - raz okiem duszpasterza - spojrzeć na miniony czas.

Rok 2016 przeszedł do historii Kościoła w Polsce po znakiem trzech wielkich celebracji i uroczystości o charakterze narodowym:

- 1050 rocznica Chrztu Polski,
- Światowe Dni Młodzieży w Krakowie z udziałem papieża Franciszka,
- Jubileuszowy Akt Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana.

ROCZNICA CHRZTU

Obchody 1050-lecia Chrztu Polski rozpoczął odczytywany w kościołach 22 listopada 2015 roku list pasterski Episkopatu. Również w listopadzie, podczas rekolekcji w Częstochowie, biskupom diecezjalnym zostały przekazane jubileuszowe świece. Wraz z pierwszymi Nieszporami Adwentu świece trafiły też do parafii.

Głównym wydarzeniem obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski był X Jubileuszowy Zjazd Gnieźnieński pod hasłem „Europa nowych początków. Wyzwalająca moc chrześcijaństwa”, który miał miejsce w dniach 14, 15 i 16 kwietnia 2016 r. w Gnieźnie i Poznaniu.

W tym czasie odbyło się tam zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski, a także posiedzenie Zgromadzenia Narodowego z udziałem Prezydenta RP. W Gnieźnie biskupi po obradach wzięli m.in. udział w celebracji jubileuszowej w Ostrowie Lednickim, gdzie w ramach podziękowania za Chrzest Polski zabrzmiał dzwon „Mieszko i Dobrawa”.

Świętowanie Jubileuszu we wspólnotach parafialnych miało miejsce głównie w Wigilię Paschalną, podczas której odnowione zostały przyrzeczenia chrzcielne.

W naszej parafii główne uroczystości rocznicy Chrztu Polski przeżyliśmy tydzień po Wielkanocy dnia 3 kwietnia w Niedzielę Przewodnią – w Święto Miłosierdzia Bożego. Tak się złożyło, że tego dnia przypadała w parafii kanoniczna wizytacja biskupa ordynariusza Jana Tyrawy. Podczas sumy ksiądz biskup poświęcił nową chrzcielnicę, ufundowaną przez Parafian na 1050 rocznicę Chrztu Polski. To poświęcenie w naszej bazylice połączono z uroczystym odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych i stanowiło główną celebracją obchodów rocznicy Chrztu Polski w naszej bazylice.

PAPIEŻ W POLSCE

Drugim wielkim i historycznym przeżyciem

minionego roku była w Ojczyźnie wizyta apostolska Ojca św. Franciszka związana ze Światowymi Dniami Młodzieży, które przebiegały pod hasłem „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Podczas pobytu w naszym kraju Franciszek uczcił też na Jasnej Górze 1050. rocznicę chrztu Polski, modlił się w przejmującym milczeniu na terenie b. niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau i odwiedził chore dzieci w krakowskim szpitalu. Wizyta i słowa papieża wywoływały wzruszenie i ogromne emocje.

Podczas Mszy wieńczącej ŚDM z udziałem około 2,5 mln wiernych, zachęcił młodych ze wszystkich kontynentów, by Ewangelia była ich „nawigatorem” na drogach życia. I ogłosił, że kolejne Światowe Dni Młodzieży odbędą się w 2019 roku w Panamie.

Młódzież reagowała bardzo gorąco i serdecznie na Papieskie słowa i gesty. Papież Franciszek przemawiał do nich nie tylko podczas Mszy św. i nabożeństwa Drogi Krzyżowej, ale też – trzykrotnie – ze słynnego „okna papieskiego” przy Franciszkańskiej, kierując do słuchaczy bardzo konkretne rady i wskazówki na temat życia, małżeństwa, choroby, przemijania i cierpienia.

Światowym Dniom Młodzieży towarzyszyły katechezy głoszone w 33 językach przez biskupów z różnych stron globu, zarówno w samym Krakowie, jak i okolicznych miejscowościach: w kościołach, na stadionach, rynkach i w parkach. Biskupi podkreślali, że czas Bożego miłosierdzia trwa. Nie brakowało również odniesień do ostatnich aktów terroru w Europie.

Z kolei koncerty, widowiska taneczne, spektakle, rozgrywki sportowe, pokazy filmowe, konferencje i spotkania ewangelizacyjne w kościołach – złożyły się na Festiwal Młodych. W kilkudziesięciu miejscach w Krakowie i okolicach odbyło się blisko 250 edukacyjnych, kulturalnych i sportowych wydarzeń przygotowanych przez wielu znanych artystów chrześcijańskich z całego świata.

Jest naszą wielką radością, że w spotkaniu z Ojcem Świętym brała udział licząca ponad 200 osób delegacja naszej młodzieży wraz ze swymi kapłanami - ks. Dawidem Perlikiem, ks. Piotrem Wachowskim i ks. Krzysztofem Buchholzem. Wrócili szczęśliwi i pełni Bożych mocy.

CHRYSTUS KRÓLEM

Trzecim historycznym wydarzeniem w Kościele Polskim były w zeszłym roku uroczystości w Krakowie Łagiewnikach.

Dnia 19 listopada 2016 roku w sobotę w Krakowie-Łagiewnikach miały miejsce uroczystości Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. Wypowiedziany uroczystość w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, a następnego dnia we

wszystkich polskich parafiach Akt to wyznanie wiary potwierdzające wybór Chrystusa i zawarte z Nim przymierze chrzcielne.

W naszej Bazylice w niedzielę 20 listopada w uroczystość Chrystusa Króla, o 8.30 podczas Sumy a po niej przed wystawionym Najświętszym Sakramentem został uroczystość dokonany Akt przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Akt ten jest uznaniem panowania Chrystusa nad całym światem i poddania się Jego prawu.

Akt Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana był w Polsce momentem kończącym Rok Miłosierdzia. Jednak jak słyszeliśmy w licznych komentarzach nie był on „zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim”. Ojciec Święty Franciszek w bulli „Misericordiae vultus” zachęcał do powierzenia Chrystusowi życia Kościoła i całej ludzkości. Prosił o wylanie miłosierdzia Bożego, „aby owocna stała się historia, którą mamy tworzyć w najbliższej przyszłości”. Nawiązując do tych słów, biskupi polscy podjęli decyzję o ogłoszeniu specjalnie przygotowanego Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. Treść i tytuł zostały zatwierdzone podczas 372. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w kwietniu 2016 r. Akt był owocem dialogu i współpracy Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych z przedstawicielami tych ruchów.

W liście pasterskim z 11 października 2016 r. polscy biskupi wyjaśnili, że „nie trzeba Chrystusa intronizować w znaczeniu wynoszenia Go na tron i nadawania Mu władzy ani też ogłaszać Go Królem. On przecież jest Królem królów i Panem panów na wieki”. Biskupi tłumaczyli, że obecnie „jesteśmy świadkami wielorakiego pozostawiania Boga na marginesie życia, czy wręcz odchodzenia od Boga”, „pozbawianie Go należnego Mu miejsca i czci”. Stąd też, pilna była potrzeba intronizacji Chrystusa w sercach wiernych, poprzez obudzenie żywej wiary i życia z wiary. O takiej potrzebie mówił m.in. papież Pius XI, podkreślając w encyklice „Quas Primas”, że „trzeba, by Chrystus panował”. Ideą przewodnią Piusa X było natomiast hasło: „Instaurare omnia in Christo” („Odnowić wszystko w Chrystusie”).

Bp Andrzej Czaja, przewodniczący Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych wyjaśniał, że Jubileuszowy Akt Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana jest świadomym potwierdzeniem wyboru Jezusa, jednoznacznym opowiedzeniem się za Nim i podjęciem na nowo realizacji powołania do świętości. – Akt ten jest impulsem mobilizującym do odbudowania i ożywienia osobistej więzi z Jezusem, która leży u podstaw Jego królowania w naszym życiu.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

PRZEJŚCIE NA STRONĘ ZBAWIENIA

Rok Miłosierdzia! – rokiem przejścia na stronę zbawienia.

Rok Miłosierdzia rozpoczął się otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Naj-

wane. Ich otwarcie (najpierw w Bazylice św. Piotra, a potem w pozostałych) wyraża symbolicznie ideę otwarcia dla wszystkich wierzących tego szczególnego przejścia na stronę zbawienia.



for. Osservatore Romano

świętszej Maryi Panny (8 grudnia 2015) br. a zakończył w Niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata - 20 listopada 2016 r. Drzwi Święte (istniejące w rzymskich Bazylikach: św. Piotra, św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami i św. Matki Bożej Większej) są otwierane tylko na czas Roku Świętego, a w normalnym okresie pozostają zamuro-

Od pierwszych wieków istniał w Kościele zwyczaj pielgrzymek do Grobów Apostolskich. W zeszłym roku wyjątkową motywacją dla pielgrzymki do Włoch był czas Roku Miłosierdzia. Nie ma innego kraju, w którym jest tyle do zobaczenia, zwiedzania, chłonięcia i modlitwy. Rzym, Florencja, Siena, Asyż, Genua, Wenecja to prawdziwe pereł-

ki. Wiele razy byłem już we Włoszech, ale zawsze chętnie tam wracam. Włoch nie da się poznać, jeżdżąc tam tylko na wakacje. Ale próbować trzeba, ze świadomością, że życia nie wystarczy na zobaczenie, dotknięcie wszystkiego co związane jest ze zwiedzeniem kościołów, muzeów, galerii Rzymu, Florencji, Wenecji, Padwy, Asyżu, Genui, Sieny. Można tak wymieniać długo. A jeszcze przecież zostają krajobrazy Toskanii, Umbrii, wspaniałe plaże, przyroda. Większość Polaków nie ma szans na częste, kilkakrotne w roku, wyjazdy do Italii. Dlatego muszą wybierać, dokąd pojechać. Warto decydować się na miejsca, w których można obcować z pięknem, z Tradycją Kościoła. Włochy nam to gwarantują.

Postanowiłem więc, by w Roku Miłosierdzia, a właściwie na jego zakończenie dostąpić łaski odpustów zupełnych związanych z pielgrzymką do Grobów Apostolskich. Po modlitwie we wszystkich Rzymskich Bazylikach, po przejściu przez rzymskie Drzwi Święte, dostąpiłem, dzięki uprzejmości Księdza Arcybiskupa Jana Pawłowskiego, wielkiej łaski, jaką było osobiste spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem na Placu Św. Piotra. W historii mego kapłańskiego życia spotkałem się w Rzymie z Ojcem Św. Janem Pawłem II, a także z Ojcem Św. Benedyktem XVI. Zawsze te spotkania z Głową widzialną Kościoła zostawały w moim sercu i pamięci niezatarty ślad wzruszenia i głębokiej radości. Nie inaczej było i tym razem.

Audiencja, choć szalenie krótka, zapadła, w mej pamięci jako Dar Boży spotkania Piotra naszych czasów, pełnego miłości i dobroci, kochającego ludzi, pełnego empatii i serdecznej troski o każdego człowieka. Poprosiłem także o błogosławieństwo dla wszystkich osób, które spotykają się na modlitwie w naszej bydgoskiej bazylice. Z uśmiechem na twarzy Ojciec Święty spełnił tę prośbę.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

W KAPLICY - NAMIOCIE



for. Wiesław Kajdacz

Pierwszego marca 2017 roku, ks. Krzysztof Kozłowski - odpowiedzialny za tworzenie ośrodka duszpasterskiego na Osiedlu Eskulapa - rozpoczął posługę duszpasterską na jego terenie.

W specjalnym liście skierowanym do wiernych z Osiedla Eskulapa napisał:

Na prośbę wielu mieszkańców osiedla Eskulapa i za zgodą ks. biskupa Jana Tyrawy pragnę od Środy Popielcowej rozpocząć wspólną drogę życia duszpasterskiego w kaplicy – namiocie, która będzie zlokalizowana przy ulicy ks. Zygmunta Trybowskiego. Na Msze Święte w Środę Popielcową zapraszam o 7.30, 17.00 i 18.30. W każ-

dą niedzielę Wielkiego Postu o 8.00, 11.30, 18.00 a w dzień powszedni o 18.00.

Nowy ośrodek duszpasterski ma stronę internetową: www.faustyna.bydgoszcz.pl, na której nowy Duszpasterz przedstawił początki jego powstania i funkcjonowa-

nia oraz na bieżąco informuje wiernych o zamierzeniach duszpasterskich.

Ks. proboszcz Jan Andrzejczak, w ogłoszeniach duszpasterskich na VIII niedzielę zwykłą (26. lutego 2017 r.) napisał:

Księdzu Krzysztofie - w imieniu swoim i całej wspólnoty naszej parafii - życzymy wielu mocy Bożych i opieki Patronki nowej parafii Św. Faustyny w prowadzeniu Bożego dzieła budowy świątyni i duchowego Kościoła, którego granice zapisane będą w naszych sercach zjednoczonych z Bogiem. Na nowe wielkie dzieła Boże życzymy Opieki Maryi naszej Patronki i Jej Syna, którego czcimy jak św. Faustyna w tytule „Jezu ufam Tobie”.

FRED

Od redakcji: Redakcja pisma „Na Oścież” będzie starała się, informować o ważnych wydarzeniach na terenie powstającego ośrodka duszpasterskiego, a Księdzu Krzysztofiu życzymy - Szczęście Boże.

MINAŁ ROK KOŚCIELNY 2015-2016

PARAFIALNE KALENDARIUM WYDARZEŃ

OKRES ADWENTU

29.11.2015 W I Niedzielę Adwentu procesyjnym wejściem do kościoła z paschałem i Ewangelią rozpoczęliśmy Rok 1050 rocznicy Chrztu Polski.

4.12.2015 Dekretem ks. bpa Jana Tyrawy nasza bazylika została wyznaczona kościołem stacyjnym Roku Miłosierdzia. W związku z tym nastąpiło otwarcie Bramy Roku Miłosierdzia, wprowadzona została w każdy piątek Msza św. o 12.00, połączona z Drogą Krzyżową i Koronką do Miłosierdzia Bożego. Podczas tych nabożeństw można było uzyskać odpust zupełny.

6.12.2015 Podczas akcji charytatywnej „Kilogram dla potrzebujących” zbierano dary, z których przygotowano 156 paczek świątecznych dla ubogich.

7.12.2015 od 12.00 do 13.00 trwała w parafialnej kaplicy modlitwa w „Godzinie Łaski”, na którą rozważania modlitewne przygotowała i prowadziła Krystyna Bylińska z grupy Apostolstwa Dobrej Śmierci. * W godzinach popołudniowych ks. bp Jan Tyrawa dokonał poświęcenia Domu Jubileuszowego.

21.12.2015 Podczas Mszy św. o 11.30 harcerze przynieśli Betlejemskie Światło Pokoju. * O 18.30 ks. proboszcz Jan Andrzejczak uroczystie otworzył Bramę Roku Miłosierdzia.

Kowalskiej, po Mszy św. o 18.30 - każdego 25. dnia miesiąca.

OKRES WIELKIEGO POSTU

10.02.2016 licznym uczestnictwem we Mszach św. rozpoczęliśmy Wielki Post.

13.02.2016 z okazji XXIV Dnia Chorych Rektor Wyższego Seminarium Duchownego o 10.00 odprawił Mszę św. z udzielaniem sakramentu namaszczenia chorych. * W Domu Jubileuszowym, w ramach Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II zorganizowaną konferencję z okazji Dnia Chorych, na której wygłosili referaty: prof. dr nauk med. Arkadiusz Jawień i prof. dr nauk med. Maciej Świątkowski.

14.02.2016 nabożeństwa Gorzkich Żali prowadził i kazania pasyjne głosił ks. Wojciech Jasiukiewicz.

21.02.2016 rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne dla parafian i studentów, które prowadził Diecezjalny Duszpasterz Akademicki Diecezji Koszalińsko - Kołobrzeskiej



foto: Mieczysław Pawłowski

wspólnoty

25.03.2016 o 15.00 wyruszyła z kościoła Wielkopiątkowa Droga Krzyżowa do Doliny Śmierci. * Liturgii Wielkiego Piątku przewodniczył ks. Tomasz Budnik. Od 20.00 rozpoczęła się adoracja Grobu Pańskiego, i kolejna w parafii Noc Konfesjonałów z udziałem wielu kapłanów.

OKRES WIELKANOCNY

26.03.2016 w Wielką Sobotę trwała adoracja Grobu Pańskiego i święcenie pokarmów. Liturgię Wigilii Paschalnej prowadził ks. Wojciech Janusiewicz, którą zakończyła Procesja Zmartwychwstania.

2.04.2016 rozpoczęła się w parafii dwudniowa wizytacja kanoniczna ks. bpa Jana Tyrawy. Pierwszego dnia wizytacji podczas Mszy o 18.30 ks. Biskup udzielił sakramentu bierzmowania. W drugim dniu, po Mszy o 10.00, miało miejsce spotkanie Wizytatora z przedstawicielami grup i wspólnot parafialnych.

1.05.2016 rozpoczęliśmy codzienne nabożeństwa majowe w kościele po Mszy o 18.30, oraz przy figurze MB Fatimskiej prowadzone przez wspólnoty świeckie.

3.05.2016 w uroczystość MB Królowej Polski. Sumę w intencji Ojczyzny odprawił, oraz ślubowania Jana Kazimierza z uczestnikami celebracji odnowił ks. proboszcz Jan Andrzejczak.

14.05.2016 w wigilię Zesłania Ducha Świętego przeżywaliśmy: koncert Uwielbienia, Czuwanie modlitewne i Mszę Zesłania Ducha Świętego o północy z udziałem młodzieży - wolontariuszy na Światowe Dni Młodzieży i studentów DA „Martyria”.

OKRES ZWYKŁY

22.05.2016 odbyła się uroczystość I Komunii Świętej, którą przyjęło 123 dzieci.

26.05.2016 po Mszy św. 8.30 przeszła procesja Eucharystyczna ulicami: Bołtucia, Fiedlera, Berlinga, ks. Kleina, Albrychta, Wańkowicza, a ołtarze przygotowały grupy: Neokatechumenat, Odnowa w Duchu Świętym, Oaza Rodzin i Apostolstwo Dobrej Śmierci.

1.06.2016 rozpoczęliśmy codzienne nabożeństwa czerwcowe w kościele po Mszy św. o 18.30 i o 21.00 przy krzyżu misyjnym, które prowadziły poszczególne wspólnoty świeckie.

5.06.2016 grupa parafian wyjechała na spotkanie na Lednicę z okazji 1050-lecia Chrztu Polski, 800-lecia działalności zakonu Dominikanów w Polsce i 20-lecia istnienia spotkań na Lednicy.

11.06.2016 ponad 150 parafian wzięło udział w IV Pieszej Pielgrzymce do Sanktuarium Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych w Topolnie, pielgrzymkę prowadził ks. Tomasz Budnik.

16.06.2016 uroczystości odpustowe ku czci św. Brata Alberta Chmielowskiego w hospicjum Sue Ryder połączoną z XXX-leciem istnienia tej placówki prowadził ks. bp senior Bogdan Wojtuś z Gniezna.

OKRES BOŻEGO NARODZENIA

24/25.12.2015 Pasterki z XXIII Żywym Żłóbkim odprawiano o 22.00 i 24.00. * Po Mszy św. o 18.30 modlono się przy grobie ks. Zygmunta Trybowskiego w rocznicę śmierci.

30.12.2015 ks. Krzysztof Buchholz z młodzieżą i grupą parafian wyjechali na uroczystości pogrzebowe o. Jana Góry na Lednicę.

1.01.2016 odbył się koncert kolęd w wykonaniu Chóru „Fordonia” i Zespołu „Fresca Voce” z MDK nr 5 w rocznicę urodzin śp. ks. Z. Trybowskiego.

6.01.2016 VII rocznicę działalności w parafii obchodziła wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie”.

OKRES ZWYKŁY

7.01.2016 w asyście Żywego Żłóbka wysłuchaliśmy koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu Zespołu „Brathanki” poświęconego pamięci śp. ks. Z. Zygmunta Trybowskiego.

13.01.2016 do parafii przybyły symbole Światowych Dni Młodzieży: Krzyż i ikona Matki Boskiej Salus Populi Romanum (Wybawicielki Ludu Rzymskiego).

15.01.2016 o 12.00 zainaugurowano w każdy piątek Roku Miłosierdzia Msze św. z nabożeństwem Drogi Krzyżowej i Koronką do Miłosierdzia Bożego z możliwością uzyskania odpustu pod zwykłymi warunkami.

16.01.2016 wprowadzono nowe nabożeństwo w parafii celebrowane każdego 16 dnia miesiąca po Mszy o 18.30 z modlitwami o łaski i wstawiennictwo św. Jan Pawła II zakończzone ucałowaniem relikwii.

25.01.2016 wprowadzono nowe nabożeństwo w parafii z modlitwami do św. Faustyny

21.06.2016 nabożeństwem fatimskim z procesją różańcową po Mszy o 18.30 uczciliśmy XX-lecie pobytu w naszej parafii Matki Bożej z Fatimy.

27.06.2016 decyzją bpa Jana Tyrawy z parafii odszedł ks. Wojciech Janusiewicz i skierowany został do pracy w parafii pw. św. Mateusza na Fordonie. Do pracy w parafii powrócił ks. Wojciech Retman z zadaniem objęcia funkcji kapelana szpitala Centrum Onkologii i Domu Sue Ryder.

1.07.2016 dekretem ks. Biskupa do pracy w parafii skierowany został ks. Krzysztof Kozłowski z zadaniem rozpoczęcia prac budowlanych i staraniem o erygowanie nowej parafii na osiedlu Eskulapa.

3.07.2016 wyruszyła z parafii na Jasną Górę XXI Piesza Pielgrzymka Promienista Grupy Biało-Żółtej, którą poprowadził ks. Tomasz Budnik i trwała do 13 lipca.

4.07.2016 wyruszyła z bydgoskiej katedry na Jasną Górę Piesza Pielgrzymka Diecezjalna, w której udział wzięła studencka Grupa Przewroczyta, a pątników prowadzili ks. Krzysztof Buchholz i ks. Piotr Wachowski.

9.07.2016 w dwudniowej autokarowej pielgrzymce do Częstochowy wzięło udział 50 osób z Koła Przyjaciół Radia Maryja.

23.07.2016 w hali sportowej ARTEGO ARENA odbyło się diecezjalne postanie w Krakowie, które prowadził ks. bp Jan Tyrawa.

24.07.2016 w naszej bazylice odprawiono Mszę św. połączoną z postaniem na ŚDM grupy młodych z naszej parafii z udziałem 101 wolontariuszy z księżmi: Krzysztofem Buchholzem, Piotrem Wachowskim i Dawidem Perlikiem. Grupa wyjechała do Krakowa 25 lipca i powróciła 1 sierpnia.

15.08.2016 Uroczystość Wniebowzięcia NMP. ks. proboszcz Jan Andrzejczak odprawił o 8.30 uroczystą sumę w intencji Ojczyzny i Wojska Polskiego. * O 21.00, odprawił nabożeństwo maryjne, które przygotowała Grupa Pielgrzymkowa Biało – Żółta.

26.08.2016 z okazji wspomnienia MB Częstochowskiej nabożeństwo maryjne o 21.00 prowadziła studencka Grupa Pielgrzymkowa „Przewroczyta”.

31.08.2016 nasz ks. wikariusz Piotr Wachowski mianowany został przez ks. bpa Jana Tyrawę Diecezjalnym Duszpasterzem Młodzieży.

1.09.2016 podczas Mszy św. dziękczynnej grupa parafialna Stowarzyszenia Wspierania Powołań Diecezji Bydgoskiej obchodziła XX-lecie istnienia.

bpa Jana Tyrawę w katedrze z okazji święta Narodzenia NMP.

13.09.2016 w Dniu Fatimskim Mszę św. celebrował i procesję fatimską z różańcem poprowadził pochodzący z Bydgoszczy salezjanin ks. Jacek Jaszewski.

14.09.2016 w święto Podwyższenia Krzyża, wyszła z naszego kościoła Bydgoska Droga Krzyżowa na Kalwarię Bydgoską Golgotę XX Wieku, której rozważania prowadziło Apostolstwo Dobrej Śmierci. * Mszy św. przewodnił wieloletni Prowincjał Salezjanów w Polsce ks. Jerzy Worek.

15.09.2016 przypadała Uroczystość odpustowa w święto Matki Boskiej Bolesnej w naszym sanktuarium. Sumę odpustową celebrował i kazanie wygłosił proboszcz parafii św. Marka ks. Tadeusz Itrych.

25.09.2016 odpowiadając na apel papieża Franciszka dotyczący ewangelizacji na ulicach miast nasi parafianie o 15.00 modlili się przy figurze Matki Bożej Fatimskiej, by wzbudzić „Iskrę Miłosierdzia”.

29.09.2016 rozpoczęło się w parafii Seminarium Odnowy Wiary, tj. 9 tygodniowe rekolekcje dla wszystkich pragnących odnowić swą wiarę i pogłębić modlitwę, które prowadziła wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie”.

2.10.2016 w wyniku przeprowadzki władz rektorskich Uniwersytetu Technologicznego - Przyrodniczego (UTP) w Bydgoszczy do Fordonu - po raz pierwszy w naszym sanktuarium została odprawiona Msza św. inaugurująca nowy rok akademicki na tej Uczelni. Uczestniczyły w niej władze rektorskie, administracyjne i studenci, a Mszy św. przewodniczył ks. Krzysztof Buchholz - Diecezjalny Duszpasterz Akademicki.

7.10.2016 przypadał odpust parafialny. O 17.00 odprawiono Mszę z poświęceniem różańców dla dzieci przygotowujących się do I Komunii. * O 18.30 Sumę odpustową ze słowem Bożym odprawił ks. kanonik Ryszard Pelech, wieloletni duszpasterz z diecezji chełmińskiej.

9.10.2016 o 13.00 ks. proboszcz Jan Andrzejczak odprawił Mszę św. dziękczynną i udzielił błogosławieństwa małżeństwom obchodzącym swe jubileusze: 1,5,10 i dalsze - co 5 lat.

15.10.2016 w łączności z Jasną Górą, gdzie trwał dzień wielkiej pokuty za wszystkie grzechy popełnione w Polsce modliliśmy się przed Najświętszym Sakramentem. Modlitwy prowadziły wspólnoty: Apostolstwo Dobrej

z Bydgoskiej na Jasną Górę. Opiekunem dekanalnym pielgrzymki był ks. Wojciech Retman.

23.10.2016 w Niedzielę Hospicyjną Mszę św. w kaplicy Domu Sue Ryder celebrował i Słowo Boże wygłosił proboszcz parafii Bożego Ciała w Bydgoszczy ks. Ryszard Pruczkowski.

23.10.2016 o 18.30 ks. bp Jan Tyrawa odprawił Mszę św. inaugurującą rok akademicki w Bydgoszczy i pobłogosławił indeksy. Po Mszy odbył się koncert „In Memoriam” w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Academia dell Arto poświęcony pamięci studentów, którzy zginęli na UTP w 2015 roku.

30.10.2016 nasza świątynia była kolejnym „przystankiem” peregrynacji po Polsce ołtarza adoracji Królowej Pokoju. Z udziałem ks. bpa Jana Tyrawy rozpoczęła się codzienna adoracja od 9.30 do 21.00 z modlitwami o pokój na świecie, trwająca do 8 listopada. Przy tym ołtarzu modlił się papież Franciszek w Krakowie podczas Światowych Dni Młodzieży. Ołtarz przeznaczony jest do sanktuarium Matki Boskiej Królowej Pokoju w Kibeho w Rwandzie.

6.11.2016 o 15.00 wyruszyła z kościoła XXXIV Listopadowa Droga Krzyżowa. Rozważania przygotowali i nabożeństwo prowadzili studenci z DA „Stryzek” działającego przy parafii św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy.

11.11.2016 przypadało 89 święto odzyskania Niepodległości i wspomnienie św. Marcina. O 8.30 ks. proboszcz Jan Andrzejczak odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny, a po Mszy o 11.30 wszystkie dzieci, zgodnie z polską i parafialną tradycją, obdarowane zostały rogami marcińskimi.

19.11.2016 grupa młodych parafian wyjechała do Krakowa – Łagiewnik, gdzie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego przyjęli Jezusa Chrystusa za swego Króla i Pana.

20.11.2016 uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata zakończyliśmy Święty Rok Miłosierdzia i Rok Liturgiczny. * Podczas Mszy św. o 8.30 zostały w bazylice uroczystości zamknięte Drzwi Miłosierdzia. Podczas każdej Mszy św. wszyscy obecni na Eucha-



5.09.2016 ks. Dawid Perlik odprawił pierwszą w parafii Mszę św. z modlitwami o uzdrowienie duszy i ciała. Msze będą odprawiane w każdy I poniedziałek miesiąca.

8.09.2016 grupa parafian wzięła udział w sumie odpustowej sprawowanej przez ks.

Śmierci, Żywy Różaniec, Stowarzyszenie Wspierania Powołań. Odnova w Duchu Świętym, Oaza Rodzin i Grupa Miłosierdzia Bożego

19.10.2016 grupa parafian z naszego dekanatu wzięła udział w VIII Pielgrzymce Diece-

zystii przyjęli Jezusa Chrystusa za swego Pana, władcę i Króla.

Z Kroniki parafialnej wybrał
OBSERWATOR



Logo Roku Kościelnego 2016 - 17

„Idźcie i głoscie,” - to hasło Programu Duszpasterskiego Kościoła katolickiego w Polsce na rozpoczęty w pierwszą niedzielę Adwentu Rok Liturgiczny. Stanowi on czwartą część programu realizowanego w latach 2013-2017 przez Kościół w Polsce, opartego na duchowości chrześcijańskiej zgodnie z hasłem: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”.

Do podjęcia tego tematu zjednoczenia z Chrystusem nawiązuje również w swym do nauczaniu papież Franciszek, wzywając do bycia uczniami-misjonarzami.

W ubiegłym roku przeżyaliśmy historyczne wydarzenie, jakim był Chrzest Polski. W tym roku musimy odkryć w sobie ten wielki dar łaski, jaki każdy z nas otrzymał od Boga w chwili naszego chrztu świętego. Przyjęcie chrztu świętego oznacza, że jesteśmy chrześcijanami, a to oznacza uczestniczenie w misji Jezusa Chrystusa. Mamy obowiązek iść i głosić Jego naukę i świadczyć o Nim. Mamy iść i głosić, mamy świadczyć o Jezusie Chrystusie na każdym etapie naszego życia i naszej aktywności zawodowej czy rodzinnej mamy być „Chrystusowi, mamy o Nim dać świadectwo”

Jak sami widzimy zadanie to jest trudne. Musimy więc odnowić się misyjnie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Nie wystarczy przecież odnowienie nas samych, jako wspólnoty wierzących. Musimy wychodzić do tych sióstr i braci, którzy żyjąc poza Kościołem, zatracili kontakt ze wspólnotą wierzących, mimo iż zostali ochrzczeni. Tą potrzebę trzeba w wiernych na nowo pobudzić, a misja ta musi być realizowa-

na wspólnie przez duchownych i wiernych świeckich, ucząc się wzajemnej współpracy.

Być Kościołem misyjnym w Polsce – czynienie dobra i głoszenie Dobrej Nowiny wszędzie, w rodzinie, szkole, na uczelniach, w ruchach i stowarzyszeniach, mediach, przestrzeni publicznej itp.

Niech nam wszystkim pomogą w tym rocznice i wydarzenia, jakie nas czekają w tym roku. Wzorem do naśladowania niech będzie św. Albert Chmielowski, którego 100 lecie narodzin będziemy obchodzili. Bądźmy jak On dobrymi jak chleb. Dbajmy o pomoc wszystkim potrzebującym nie bacząc na ich zapatrywania społeczne i rozszerzajmy tą pomoc.

Pamiętajmy także o 100 leciu objawień Matki Boskiej w Fatimie. Przypomnijmy sobie jak 21 lat temu witaliśmy Ją w naszej wspólnocie i jakie Jej składaliśmy obietnice. Niech będzie to okazja do przypomnienia przesłania Matki Bożej wezwania do nawrócenia, pokuty, modlitwy różańcowej, nabożeństw pierwszosobotnich wynagradzających Jej Niepokalanemu Sercu. Niech w ten właśnie dzień modlitwy nikogo z nas nie zabraknie na spotkaniu z Nią.

Również pod koniec roku czeka nas nawiedzenie parafii przez Naszą Królową – Matkę Boską Częstochowską. Będzie ona nawiedzała naszą Diecezję, a rozpocznie się ta uroczystość od naszej parafii. Wydaje się, że na to powitanie powinniśmy być wszyscy odpowiednio przygotowani, byśmy mogli Jej powiedzieć śmiało: Matko – jesteśmy świadkami Twego Syna na każdym kroku.

KfAD

JESTEŚ MOJĄ PASJĄ



fol. Wiesław Kajdacz

25. marca 2017 r. - wieczorem - ulicami Bydgoszczy przeszła nietypowa droga krzyżowa, której hasłem było: **JESTEŚ MOJĄ PASJĄ**. Jej organizatorami byli głównie ludzie młodzi, szczególnie z: 4don4Lord, DA Martyria, Paradiso i Duc in altum, a także wolontariusze GPS z Fundacji „Wiatrak”.

Scenariusz nabożeństwa napisali o. Maciej Sierżputowski i o. Marcin Dusiński - misjonarze Ducha Świętego, a do niego młodzi dodali własne pomysły, by jego treść była zgodna z duchem Światowych Dni Młodzieży i słowami usłyszanymi od papieża Franciszka. Mariola Ciesielska z „Wiatraka” wyreżyserowała poszczególne „przystanki” drogi.

USŁUGI



DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4
(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. **501 404 302**

XVII MISTERIUM



9.04 2017 r., w Niedzielę Palmową, w ramach Światowego Dnia Młodzieży, DAMARYTRIA zaprasza na **XVII MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ** do Doliny Śmierci.

W jego organizacji bierze udział ok. 200 osób i ok. 100 aktorów. Przygotowania trwają zwykle kilka miesięcy. Tytuł tegorocznego Misterium to „**ECCE HOMO**”. Przeżywać będziemy je o 16:00 i 20:00.

Za organizację odpowiadają: SKMA „Pokolenie” i DO DA „Martyria”. Współorganizatorem jest Fundacja „Wiatrak” oraz wspólnoty Sanktuarium MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

Więcej na www.misterium.bydgoszcz.pl.
OMMP

Na drogę krzyżową wyruszono z pod katedry, by trasą przez: Stary Rynek, obok Opery Nova, ulicami Mostową i Grodzką dojść do kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli, w którym nastąpiło jej zakończenie adoracją Najświętszego Sakramentu i okazją do spowiedzi.

Tę nietypową modlitwę można opisać jako spotkanie współczesnego młodego człowieka z Chrystusem. Na drodze nie brakło zaskakujących momentów - choćby - zatrzymanie dziejącego się misterium i zrobienie sobie selfie ze Skazańcem.

MAP

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	M	A				C	A
2	T	U				E	W
3	R	O				O	K
4	W	E				I	E
5	S	Ł				I	K
6	T	R				C	Z
7	S	T				E	C
8	C	Y				E	K
9	P	R				S	T
10	M	U				J	A
11	Ś	C				K	A
12	T	B				S	I
13	G	E				R	A
14	A	R				A	Ł
15	E	M				O	N
16	S	Z				I	A
17	J	O				A	N

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Szablon do stempla [2] Andriej konstruktor samolotu TU [3] Postawa z rozstawionymi nogami [4] Brama prowadząca np. do parku [5] Książka pełna wyrazów do ortografii [6] Muzyk wygrywający hejnały [7] Leciwy mężczyzna [8] Popularnie o malcu – potomku Roma [9] Gwałtowny sprzeciw [10] Zmiana barwy głosu u chłopców [11] Dzieli w budynku pomieszczenia [12] Gruzińska stolica [13] Szklarniowa roślina na kwiaty cięte [14] Magazyn amunicji [15] Zarodek [16] Przebiegalnia [17] Odmiana jabłoni.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **13. MAJA 2017 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „**BÓG SIĘ RODZI WŚRÓD LUDZI**”. Nagrodę otrzymuje **Agnieszka Sprada** zam. w Osiu. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

Mikołaj Gogol powiedział, że dobro i zło należy pamiętać wiecznie. Dobro, ponieważ wspomnienie, że kiedyś nam je wyświadczono, nas uszlachetnia. Zło, ponieważ od chwili, w której je nam wyrządzono, spoczywa na nas obowiązek odpłacenia za nie. Dobrem.



Takie MISIE



Drogie Dzieci!

Wiele radości sprawia mi oglądanie tego, jak budzi się przyroda do życia na wiosnę. Codziennie patrzę, jak bociek buduje gniazdo. W czasie spaceru podziwiam pączki liści na gałęziach drzew. Cieszy mnie, że dzień trwa dłużej, a słońce śmieje wygląda zza chmur.

Ale tak naprawdę to cieszy mnie to, że możemy przeżywać kolejną Wielkanoc. Pan Jezus umarł za nas, pokonał nasze grzechy i zmartwychwstał. Zwyciężył śmierć. I zaprasza nas do życia. To

naprawdę niesamowite. Wielka to dla nas nadzieja i prawdziwa szansa, że będziemy mogli cieszyć się wspólnym życiem z Panem Jezusem w niebie.

Zapraszam Was do rozwiązywania wielkanocnej ZAGADKI LITEROWEJ, którą dla Was przygotowałem. Waszym zadaniem jest skreślenie co drugiej literki, a z pozostałych odczytanie hasła.

Życzę Wam zachwytu nad pięknym życiem, którym obdarzył nas Pan Bóg.

Rumianek

ZAGADKA LITEROWA

Wykreślając co drugą literę otrzymacie rozwiązanie. Powodzenia

**PQAENWJRESZTUDSLPFRALWMDKZGI
FWHIHEKZLMDAURGTHWDYBCDHMWLSDTQAHŁ**

KROPKOGRAM



A	••••	F	••••	M	••••	Ś	••••
Ą	••••	G	••••	N	••••	T	••••
B	••••	H	••••	Ń	••••	U	••••
C	••••	I	••••	O	••••	W	••••
Ć	••••	J	••••	Ó	••••	Y	••••
D	••••	K	••••	P	••••	Z	••••
E	••••	L	••••	R	••••	Ż	••••
Ę	••••	Ł	••••	S	••••	Ź	••••

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do **13. maja 2017 r.** Nadsyłając rozwiązanie, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda.

Prawidłowe rozwiązanie z poprzedniego wydania brzmiało: hasło Kropkogramu „**ŚWIĘTA**”. Nagrodę otrzymują **AGATA i NIKODEM MIKE** zam. przy ul. Kleina. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.

plus radio | 102,6 FM

RADIO PLUS BYDGOSZCZ
ALEJA JANA PAWŁA II 117, 85-152 BYDGOSZCZ
TEL./FAX: +48 (52) 361 50 08



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz,
tel. 52 32 34 810, fax (...) 811
da@martyria.pl
<http://www.martyria.pl>

plus radio '80

Przeboje z Nutą Nostalgii

Bydgoszcz - 102,6 Głogów - 107,3 Głuchów - 89,5 Górnolipie - 100,7 Gryfice - 90,7 Kąkolewo - 88,3 Kiszewice - 102,6 Kroków - 104,1 Legnica - 92,7 Lipiń - 104,3 Łódź - 100,4 Olsztyn - 88,3 Pila - 90,3 Raków - 102,7 Radom - 90,7 Sopot - 95,9 Szczecin - 88,9 Szczecin - 90,8 Trzemeszno - 101,7 Warszawa - 94,5 Zakopane - 107,9 Zielona Góra - 91,7

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

11.12 - zbierano dary w ramach akcji „Kilogram dla potrzebujących”, z których przygotowano ponad 150 paczek dla najuboższych parafian. Dziękujemy darczyńcom, członkom Parafialnego Zespołu Caritas i wolontariuszom.

23.12 - był to dzień adwentowego nawrócenia - spowiedzi św. dla całej parafii, z której skorzystało wielu parafian i gości.

24.12 - celebrowanie Bożego Narodzenia rozpoczęła się Mszą św. o 22.00 i 24.00 z asystą Żywego Żłóbka. Były też okolicznościowe i zaskakujące dekoracje.

25.12 - Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek. * Tego dnia przypadała XIV rocznica śmierci pierwszego proboszcza ks. prałata Zygmunta Trybowskiego. Po Mszy św. o 18.30 modlono się przy Jego grobie.

26.12 - był to dzień poświęcony modlitwom za Katolicki Uniwersytet Lubelski. * Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek. * O 16.00 odbyło się spotkanie dzieci przy żłóbku z konkursem śpiewu kolęd.

Od 27.12.2016 do 29.01.2017 trwały odwiedziny duszpasterskie (kolęda). W tym czasie duszpasterze odwiedzili kilka tysięcy domów i mieszkań parafian. * Od tego roku w okresie od 27.12.2016 do 22.01.2017 na Osiedlu Eskulapa kolędował ks. Krzysztof Kozłowski, odpowiedzialny za budowanie nowej wspólnoty parafialnej p.w. św. Faustyny Kowalskiej.

31.12 - o 18.30 odprawiono Mszę św. dziękczynno-błagalną na koniec roku, a ks. Proboszcz złożył sprawozdanie duszpasterskie (patrz str. .

1.01.2017 - odbył się (w powiązaniu z Mszą św. o 18.30) noworoczny koncert kolęd w rocznicę urodzin śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego w wykonaniu Chóru Stowarzyszenia Muzycznego „Fordonia” i Zespołu Pieśni Dawnej „Fresca Voce” z Domu Kultury Nr 5 w Fordonie.

6.01 - przypadała uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli. Mszy św. o 13.00 asystował Żywy Żłóbek i przybyli „Trzej Królowie”, a po wszystkich Mszach św. sprawowano obrzęd poświęcenia kredy, którą zabraliśmy do domu, by nasze drzwi wejściowe opisać symbolami K+M+B+2016. * W Bydgoszczy zorganizowano IV Orszak Trzech Króli, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy osób, w tym również nasi parafianie. * Minęła VIII rocznica powstania w naszej parafii Wspólnoty Odnowy w Duchu Św. „Przemienienie”, która zaprasza wszystkich do wspólnej modlitwy w każdy czwartek po Mszy św. wieczornej.

7.01 - o 19.15 odbył się noworoczny koncert kolęd „Wiatrak” z asystą Żywego Żłóbka i z udziałem Zespołu Brathanki (była to 7 asysta w tym wydaniu). Tegoroczne asystowanie Żywego Żłóbka, wsparte było zaangażowaniem kilkadziesiątu osób, w tym 7 młodych rodzin z dziećmi. Żywy Żłóbek wzbudził zainteresowanie kilkunastu tysięcy wiernych - parafian i gości.

8.01 - przypadało Święto Chrztu Pańskiego. W naszej wspólnotie sakrament Chrztu św. udzielany jest w drugą i czwartą niedzielę podczas Mszy św. o 15.00. * W roku 2017, podobnie jak w latach ubiegłych kontynuowane są parafialne działania charytatywne wspierające najuboższe dzieci i młodzież naszej parafii. Ofiary zbierane na tacę w pierwsze niedziele

miesiąca przekazywane są w całości na fundowanie posiłków w szkołach położonych na terenie naszej parafii, tj.: Szkoła Podstawowa Nr 66, Gimnazjum Nr 5 i Zespół Szkół Mistrzostwa Sportowego Nr 5. * Wspólnota Neokatechumenalna przygotowała dla młodzieży i dorosłych Jasełka w kaplicy.

15.01 - w Hali Widowiskowo - Sportowej „ŁUCZNICZKA” w Bydgoszczy odbył się wyjątkowy koncert „Betlejem w Bydgoszczy”. To jedno z 11 wydarzeń ewangelizacyjnych, które przewidziano w kilkunastu miastach Polski. Podczas koncertu zabrzmiały kolędy i pieśni bożonarodzeniowe w nowych i oryginalnych aranżacjach w wykonaniu: TGD (Zespół Trzecia Godzina Dnia), Natalii Niemen, Mariki, Kubu Badacha, Piotra Cugowskiego oraz Mate.O. Koncert prowadził Marek Zajac. Dochód z koncertu wspierał akcję Głodnych Nakarmić.

16.01 - Msza św. o 15.30 sprawowana była w naszej bazylice w połączeniu z modlitwami przez wstawiennictwo Świętego Jana Pawła II. Po Mszy św. przy relikwiarzu świętego odprawiono okolicznościowe modlitwy, odczytano przyniesione prośby i podziękowania oraz uszanowano relikwie św. Jana Pawła II. Po nabożeństwie wspólnota Domowego Kościoła zaprosiła obecnych na czuwanie z Maryją czyli modlitwę różańcową w intencji Ojca Świętego.

Od 18.01 do 25.01 - w całym Kościele trwał Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan celebrowany w wspólnotach chrześcijańskich istniejących w Bydgoszczy.

21.01 - przypadało wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy i pisarzy katolickich. Z tej okazji papież Franciszek ogłosił kolejne 51. orędzie. Kościół w Polsce świętuje w III niedzielę września.

22.01 - zakończyły się odwiedziny duszpasterskie na Osiedlu Eskulapa.

25.01 - 15.30 (ze względu na kolędę) odprawiono Mszę św. i kolejne nabożeństwo z modlitwami przez przyczynę św. Faustyny.

29.01 - zakończyły się doroczne odwiedziny duszpasterskie zwane kolędą.

31.01 - o 15.00, w fordoniejskiej parafii pw. św. Łukasza Ap. i Ew. odbył się koncert kolęd w wykonaniu Eleni.

2.02 - podczas wszystkich Mszy św. święcono gromnicę, zaś o 17.00 poświęcono świece i medaliki dzieciom przygotowującym się do Pierwszej Komunii Świętej.

3.02 - z okazji wspomnienia św. Błażeja, po Mszach św. o 8.30 i 18.30, udzielano błogosławieństwa św. Błażeja - m.in. patrona osób chorych na gardło.

14.02 - w naszej bazylice miało miejsce wyjątkowe wydarzenie - Wieczór Uwielbienia. Gościem specjalnym była znana w świecie charyzmatyczka z USA - Maria Vadia. Wydarzenie rozpoczęła Msza Święta o 18.30, a w programie były jeszcze konferencja i modlitwy o uzdrowienie.

15.02 - po Mszy o 18.30 odbyło się kolejne spotkanie Sejmiku Parafialnego.

23.02 - o 18.30, grupa parafialna Towarzystwa Świętego Wojciecha, zaprosiła na kolejną Mszę św., podczas której modliła się m.in. w intencji beatyfikacji Sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego.

25.02 - podczas Mszy św. o 18.30 Młodzieżowy Wolontariat 4don4LORD dziękował Panu Bogu za 3 lata istnienia. Po Mszy św. w Domu Jubileuszowym odbył się Bal Karnawałowy dla młodzieży.

27.02 - przypadała III rocznica podpisania

przez Ojca Świętego Franciszka dekretu o podniesieniu do godności Bazyliki Mniejszej naszej świątyni. Główna Msza św. dziękczynna sprawowana była o 10.00. Wierni, którzy pobożnie nawiedzili świątynię i uczestniczyli w liturgii lub przynajmniej odmówili modlitwy „Ojciec nasz” i „Wierzę w Boga” mogli uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (stan łaski uświęcającej, Komunia św. i modlitwa według intencji Ojca św.).

1.03 - przypadała Środa Popielcowa i początek Wielkiego Postu. Podczas wszystkich Mszy św., sprawowanych wg porządku niedzielnego i z bardzo licznym udziałem wiernych, posypywano głowy wiernych popiołem. Tego dnia przypadał post ścisły. * Ofiary zebrane podczas wszystkich Mszy św. przeznaczone zostały na wsparcie hospicjów diecezji bydgoskiej.

1.03 - ks. Krzysztof Kozłowski - odpowiedzialny za tworzenie ośrodka duszpasterskiego na Osiedlu Eskulapa - rozpoczął posługę duszpasterską na terenie przyszłej nowej parafii. (więcej na str. 11)

5.03 - przypadała I Niedziela Wielkiego Postu. W ogłoszeniach usłyszeliśmy, że: * Nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawiane jest w piątki: dla dzieci o 17.30; dla dorosłych o 9.00 i 18.00 oraz dla młodzieży w kaplicy o 20.00. * W każdy piątek Wielkiego Postu za odmówienie modlitwy do Chrystusa ukrzyżowanego: „Oto ja, dobry i najłodszy Jezu” oraz za udział w Drodze Krzyżowej, a także w każdą niedzielę za udział w nabożeństwie Gorzkich Żali (kazania pasyjne głosi ks. Stanisław Pozorski) oraz za odprawienie przynajmniej trzydniowych rekolekcji można uzyskać odpust zupełny. * Kartki do spowiedzi św. otrzymać można w biurze w godzinach urzędowania i w zakrystii przed i po Mszy św. * Wspólnota Neokatechumenalna zapraszała w Wielkim Poście (pn-pt), na modlitwę brewiarzową - Laudesy do kaplicy o 6.00. * W czasie Wielkiego Postu diecezja bydgoska wspiera budowę szkoły w Czadzie w Afryce. Przy relikwii św. Jana Pawła II stoi skarbonka na ofiary - wielkopostną jałmużnę przeznaczoną na ten cel.

12.03 - ks. Mirosław Maliński - duszpasterz akademicki i rektor kościoła św. Macieja we Wrocławiu, głosił Słowo Boże i poprowadził trzydniowe rekolekcje dla studentów.

15.03 - w parafii gościliśmy obraz MB Pompejańskiej. Adoracja rozpoczęła o 15.00 Koronka, a zakończyła Mszą św. o 17.00.

20.03 - rozpoczęły się trzydniowe rekolekcje dla dzieci Szkoły Podstawowej Nr 66.

25.03 - przypadała uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Mszę św. o 10.00 odprawiono w połączeniu z przyjęciem Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. * Wieczorem, ulicami Bydgoszczy, przeszła droga Krzyżowa przygotowana m.in. przez młodzież wolontariatu Fordon4lord, którą zakończyło czuwanie w kościele p.w. św. Andrzeja Boboli (oo. Jezuitów). (patrz str. 14)

27.03 - rozpoczęły się trzydniowe rekolekcje dla młodzieży z Gimnazjum Nr 5.

2.04 - rozpoczęły się rekolekcje dla lecealistów. * Bydgoska Wspólnota Rodziny Radia Maryja spotkała się w naszym Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej na celebrowaniu XII Nabożeństwa Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. o 13.00. Tego dnia Parafialna Wspólnota Rodziny Radia Maryja obchodziła XX rocznicę swego działania. Gratulujemy wytrwałości i dziękujemy za pomoc przy kolportowaniu wydawnictw parafialnych. * Trwała akcja dobroczynna „Kilogram dla potrzebujących”, w ramach której

przygotowano 111 paczek dla najuboższych parafian. W dzieło to włączyły się szczególnie wspólnoty: Caritasu, Neokatechumenatu, Żywego Różańca, Odnowy w Duchu Świętym, Kościoła Domowego - Oazy Rodzin, Dębu.

7.04 - Ekstremalna Droga Krzyżowa (EDK) rozpocznie się Mszą św. o 21.00 w tutejszej bazyle, a następnie wyruszy w kierunku Torunia, gdzie zakończy się w parafii św. Józefa. Na EDK zaprasza ks. Wojciech Retman i organizatorzy bydgoskiej edycji.

9.04 - 16.06 - nt. **WIELKIEGO TYGODNIA I UROCZYSTOŚCI ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO** na str. 22.

23.04 - przypada Niedziela Przewodnia – Święto Miłosierdzia Bożego. Suma o 8.30 będzie sprawowana ku czci Miłosierdzia Bożego. Po Mszy św. i wystawieniu Najświętszego Sakramentu uczcimy relikwie św. Faustyny. * Centralne Uroczystości ku czci św. Wojciecha odbędą się w Gnieźnie.

25.04 - odbędzie się kolejne spotkanie Sejmiku Parafialnego.

1.05 - Nabożeństwa majowe codziennie w kościele po wieczornej Mszy św. przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, a o 21.00 przy figurze MB Fatimskiej prowadzone przez wspólnoty wiernych świecików. Dla dzieci nabożeństwa majowe w poniedziałki, środy i piątki o 17.30 w kaplicy.

2.05 - dzień imienin śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego. Wzorem lat ubiegłych po Mszach o 8.30 i 18.30 wyjdziemy z modlitwą do Jego grobu.

3.05 - Uroczystość NMP Królowej Polski i kolejna rocznica Konstytucji 3 Maja. Msze św. jak w niedzielę. Suma - w intencji Ojczyzny o 8.30. Podczas każdej Mszy św. nastąpi odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Pamiętajmy o dekoracji naszych domów flagami narodowymi.

8.05 - Wspomnienie św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona naszej Ojczyzny. Zapraszamy do modlitwy różańcowej godz. 8.00 oraz o godz. 18.00, by w rozważaniu tajemnic różańcowych upraszać przez przyczynę św. Biskupa ład moralny w Polsce.

13.05 - wznowione zostają Fatimskie Procesje Różańcowe. * Tego dnia przypada 100 rocznica Objawień Fatimskich i 34. rocznica zamachu na życie papieża Jana Pawła II. W nawiązaniu do tych wydarzeń a także do faktu, że w 1996 roku figura Matki Bożej Fatimskiej nawiedziła naszą parafię pragniemy każdego 13 – tego dnia miesiąca od maja do października gromadzić się na tzw. Fatimskiej Procesji Różańcowej, ponieważ Maryja właśnie w tych miesiącach i tego dnia objawiała się w Fatimie. Zapraszamy wszystkich parafian, wspólnoty działające w parafii na pierwsze w tym roku nabożeństwo fatimskie, które odbędzie się po wieczornej Mszy św. o 18.30.

19.05 - podczas Mszy św. o 18.30 odbędzie się bierzmowanie młodzieży naszej parafii.

21.05 - Msza św. o 10.00 będzie z udzieleniem I Komunii św. dzieci klas III - grupa I.

28.05 - Msza św. o 10.00 będzie z udzieleniem I Komunii św. dzieci klas III - grupa II.

4.06 - przypada Uroczystość Zesłania Ducha Świętego - Zielonych Świątek.

11.06 - Uroczystość Trójcy Świętej i zakończenie okresu spowiedzi św. wielkanocnej. * Msza św. o 10.00 celebrowana będzie w I Rocznicę Komunii św. dla dzieci klas trzecich.

15.06 - Uroczystość Bożego Ciała. Po Mszy św. o 8.30 pójdziemy w tradycyjnej procesji. #

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

CZĘŚĆ DRUGA

CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCJAŃSKIEGO

DZIAŁ PIERWSZY:

EKONOMIA SAKRAMENTALNA (83)

Rozdział pierwszy:

MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA

MISTERIUM PASCHALNE W SAKRAMENTACH KOŚCIOŁA

239. Według jakich kryteriów śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję w celebracji liturgicznej?

Śpiew i muzyka są ściśle zespolone z czynnością liturgiczną. Kryteriami ich dobrego wykorzystania są: zgodność tekstów z doktryną katolicką – należy je czerpać przede wszystkim z Pisma Świętego i źródeł liturgicznych; pełne wyrażenie piękna modlitwy; jakość muzyki; uczestniczenie zgromadzenia; bogactwo kulturowe Ludu Bożego oraz sakralny i uroczysty charakter celebracji. *Kto śpiewa, ten się dwa razy modli (św. Augustyn).*

240. Do czego służą święte obrazy?

Świętym obrazem, ikoną liturgiczną, jest przede wszystkim obraz Chrystusa. Inne, które przedstawiają Madonnę i świętych, odnoszą się też do Chrystusa, który w nich jest uwielbiony. Wyrażają one to samo orędzie ewangeliczne, które Pismo Święte opisuje za pośrednictwem słów, oraz budzą i umacniają wiarę wiernych. (cdn.) Źródło: „Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompedium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Pisząc na temat muzyki i śpiewu w kościele, w swoim komentarzu odniosę się tylko do naszego uczestniczenia w liturgii przez śpiew, bo na to mamy wpływ wszyscy. Uczestnicząc w śpiewie, nie prezentujemy swego ładnego głosu, ani nie oceniamy głosu człowieka stojącego obok, lecz włączamy się we wspólny śpiew. Śpiewając Bogu pod wpływem łaski w naszych sercach doświadczamy prawdy śpiewanych słów i wchodzimy w tajemnicę liturgii - wzrasta nasza wiara. Nie jesteśmy widząmi, lecz wspólny śpiew czyni z nas wspólnotę, która celebrowa tajemnicę zbawienia. Znalazłam w internecie artykuł pt.: „Komunikacyjny charakter śpiewu i muzyki liturgicznej” ks. Zdzisława Jańca, który pisze, że słowo czytane jest cięższe dla odbiorcy, a słowo, które otrzymuje trochę poezji i muzyki bardziej dociera do duszy człowieka, jest w stanie otworzyć ją na transcendencję, bo nabiera wzniosłości i uduchowienia i człowiek zaczyna się cieszyć Bożą obecnością. Jeśli jeszcze organista dobrze zagra, a my umiemy teksty pieśni i chcemy wspólnie śpiewać, to potrafi rozśpiewać się cały kościół i drzeć, że ciarki człowieka przenikają - tak jest np. podczas śpiewu pieśni na zakończenie mszy św. „My chcemy Boga” lub „Boże coś Polskę”.

Przechodząc do punktu drugiego, który mówi o obrazach i ikonach w kościele. Największym skarbem umieszczonym w naszej kaplicy jest wierna kopia Całunu Turyńskiego, płótno, którym był owinięty Chrystus po śmierci i który nosi ślady Jego męki i potwierdza zmartwychwstanie. Mimo młodości naszego kościoła nie brak

w nim dzieł współczesnych twórców, przybliżających obecność Bożą. W kaplicy Drogi Krzyżowej i obraz Jezusa Ukrzyżowanego w ołtarzu namalował malarz Waldemar Zysk, który w tym czasie był naszym parafianinem. Również w kaplicy, po lewej stronie ołtarza, umieszczona jest piękna ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, będąca dziełem Krystyny Kuś-Kilichowskiej – artystki z Torunia. W prezbiterium kościoła w motywie krzyża greckiego przedstawione są postacie Chrystusa umęczonego, w stylu „Oto człowiek” i Matki Bożej Bolesnej z Synem na kolanach (Pieta). Na ścianach prostopadłych, przylegających do prezbiterium po lewej stronie jest polichromia Chrystusa Miłosiernego, a po prawej błogosławionego Jana Pawła II. Prace te są dziełem poznańskiego artysty malarza Bronisława Mytycha. Na ścianach bocznych nawy kościoła, malarz Sylwester Piędziejewski namalował polichromie świętych: od lewej strony ołtarza: Michał Archanioł, św. Katarzyna, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, św. Matka Teresa z Kalkuty, św. Maksymilian Kolbe, św. Antoni, św. Krzysztof, św. Franciszek, św. Wojciech, św. Ojciec Pio, św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Józef. Między wizerunkiem Jana Pawła II, a św. Józefem umieszczona jest wierna kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, a pod nim relikwiarz Jana Pawła II i po przeciwnej stronie ołtarza relikwiarz św. siostry Faustyny, a nad nim obraz, który ją przedstawia. Wszystkie te dzieła są wykonane przez artystów wysokiej klasy obrazują Chrystusa i jego mękę, miłosierdzie Boże, Maryję oraz świętych, którzy modlą się z nami i orędują za nami w niebie.

Irena Pawłowska



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-796 Bydgoszcz
sekretariat@wiatrak.org.pl
www.wiatrak.org.pl:
tel. 52 32 34 810, fax 52 32 34 811
W Fundacji „Wiatrak”
działają m.in.:
Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”;
Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”;
Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”;
Poradnia „Wiatrak”;
Forum Dialogu i Myśli Jana Pawła II

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Konto bankowe CKK „Wiatrak”

93 2030 0045 1110 0000 0243 7690

Konto Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

PLANY „WIATRAKA”

3.06 - odbędzie się organizowany przez Fundację „Wiatrak” **Fordoński Festyn Integracyjny**

10.06 - planujemy **Kajakowy Spływ Papierski rzeką Brdą**, który organizujemy razem z Kujawsko-Pomorską Szkołą Wyższą w Bydgoszczy.

U KAROLKA

Trwa nabór do przedszkola „U Karolka”

Przedszkole w „Wiatraku” ma miejsca dla 34 maluchów. Nabór trwa przez cały czas.

Przedszkole znajduje się na pierwszym piętrze Domu Jubileuszowego Jana Pawła II. Obecnie rodzice przyprowadzają tu swoje pociechy na godz. 8 i odbierają około godz. 15, ale docelowo placówka ma działać w godz. 6-17.

- Przedszkole nazywa się „U Karolka”, bo patronuje mu Jan Paweł II – mówi Anna Leszczyńska, dyrektorka przedszkola. - Wychowujemy w takich wartościach, jak: godność, szacunek, wiara. Dzięki temu dzieci wkraczają w życie z mądrością nauki św. Jana Pawła II.

Opłata za miesiąc w przedszkolu wynosi

PRZEKAŻ 1% FUNDACJI „WIATRAK”



Uczestnicy zajęć w „Wiatraku”, fot. Archiwum Wiatraka

TWÓJ 1 % JEST JAK CHLEB - tak brzmi hasło kampanii 1-procentowej bydgoskiej Fundacji „Wiatrak”. Dla nas te pieniądze są jak chleb, a chleba przecież się nie wyrzuca.

Wszystkim, którzy przekazali nam 1 % podatku w 2016 r. bardzo dziękujemy. Bez tego istnienie „Wiatraka” byłoby niemożliwe, dlatego bardzo liczymy na Państwa pomoc również w 2017 r.

Przekaż swój 1 %, a wtedy pomożesz:

- wychowywać i rozwijać talenty dzieci, młodzieży i dorosłych w ramach różnorodnych zajęć (artystycznych, naukowych, językowych, sportowych),
- stworzyć przestrzeń pomocy (świetlica socjoterapeutyczna, darmowe porady psychologa, pedagoga, psychiatry, prawnika, coacha, specjalisty ds. za-

leżeń),

- seniorom i osobom niepełnosprawnym przełamywać bariery ,
- promować i rozwijać wolontariat GPS (dzieci i młodzież Jana Pawła II),
- bezrobotnym wrócić na rynek pracy
- zorganizować przestrzeń kulturalną (koncerty, wystawy, konkursy, festyny, projekty filmowe),
- wyposażyć Dom Jubileuszowy, który jest miejscem wychowania w duchu Jana Pawła II.

Przypominamy, że „Wiatrak” pomaga wszystkim chętnym w rozliczeniu PIT-ów.

Fundacja Wiatrak - KRS 0000 175233

Więcej informacji – wiatrak.org.pl, 1procent.wiatrak.org.pl

MG



fot. Archiwum „Wiatraka” (2x)



450 zł (400 zł dla dzieci, które odbierane są o 13.00). W cenie jest wyżywienie, a także wszystkie zajęcia dodatkowe: angielski, gimnastyka korekcyjna, zajęcia logopedyczne, muzyczne, ekologiczne i religia.

Do placówki przyjmowane są maluchy w wieku 3-5 lat. Obecnie tworzą jedną grupę, ale powstaną kilka grup wiekowych.

Rodzice, którzy chcieliby zapisać swoje dziecko do przedszkola „U Karolka”, powinni wcześniej zadzwonić i umówić się na spotkanie – tel. 52 32 34 810.

Na zdjęciu: dzieci z przedszkola podczas zabawy z europejskimi wolontariuszami „Wiatraka”, fot. Archiwum „Wiatraka”.

MG

DUŻO KULTURY W MŁYNIE

fol. Archiwum „Wiatrak”



Młyn Sztuki to nowa inicjatywa „Wiatrak”, w ramach której planujemy koncerty, spektakle, wystawy, kabarety, seanse filmowe i wiele innych wydarzeń.

Celem Młyna Sztuki jest ożywienie kulturalne Fordonu. Wydarzenia przygotowywane przez artystów pracujących w „Wiatraku” planowane są zawsze w piątki wieczorami. Wstęp wolny. Oto program na najbliższe miesiące:

- 21 kwietnia - Kabaret Oko
- 28 kwietnia - Martyna Betowska z zespołem - piosenka liryczna/poezja śpiewana
- 5 maja – Wieczór pieśni patriotycznych, wspólne śpiewanie

- 12 maja – Camerata fordońska, muzyka klasyczna, filmowa
- 19 maja – Koncert piosenki miłosnej – zespół wokalny Scherzo (soliści, duety, zespół)
- 26 maja – Dzień Matki, koncert z nianią
- 2 czerwca – Koncert dla dzieci
- 9 czerwca – Spektakl teatralny
- 16 czerwca - Wieczór poezji
- 23 czerwca – zespół Własny port
- 30 czerwca – zamknięcie sezonu: zespół Żuki

Na zdjęciu: zespół **Blackberry Hill** podczas inauguracji Młyna Sztuki

MG

SUKCES WYSPY

Teatr „Wyspa” działający przy „Wiatraku” zajął trzecie miejsce podczas regionalnego etapu XVII Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Niepełnosprawnych Inteligencja Albertiana 2017.

Nasi niepełnosprawni wystawili w Toruniu spektakl pt. „Jest OK!”. To humorystyczna miniatura teatralna.

- *Chcemy pokazać, że pomimo różnych codziennych trudności i doświadczeń, warto cieszyć się drobiazgami. Warto szukać w życiu momentów, w których można powiedzieć: „jest ok!”* – tłumaczy członkowie teatru.

Aktorzy Teatru „Wyspa” są w większości uczestnikami grupy wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami „Radość”, działającej przy Fundacji „Wiatrak” już od 10 lat.

Skąd wzięła się nazwa „Wyspa”? W trakcie spotkań i rozmów z uczestnikami zajęć teatralnych, często padało stwierdzenie, że „Wiatrak”, do którego tak chętnie przychodzi jest dla nich pewnego rodzaju wyspą, azylem. Czują się tu bezpiecznie i po prostu dobrze; chcą tu odpoczywać i nabierać sił do życia w codzienności.

Teatr pracuje pod kierunkiem Małgorzaty Kapuśniak i Katarzyny Lewandowskiej.

Festiwal „Albertiana” organizowany był przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko” i Fundację im. Brata Alberta. Nasz teatr odbierał nagrodę z rąk samej aktorki w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

MG

MISTRZ WOJEWÓDZTWA

Nasz szachista - Jarosław Paprocki - został mistrzem województwa

Jarosław Paprocki z „Wiatraka” wygrał jubileuszowe 70. Otwarte Mistrzostwa Województwa Kujawsko - Pomorskiego w Szachach Klasycznych.

Miejscem zmagania była sala konferencyjna Nakielskiego Ośrodka Kultury. Na starcie głównego turnieju A stanęło 14 zawodników. Grano na dystansie 9 rund, systemem szwajcarskim tempem 90 minut na partię + 30 sekund na każdy ruch.

Głównymi kandydatami do zdobycia tytułu w tym roku byli: turniejowa „jedyńka” Karol Jaroch (ranking 2271), mistrz międzynarodowy Krzysztof Żołnierowicz (2057), Jarosław Paprocki (2210) oraz czwórka z rozstawienia Tomasz Rak (2022). Turniej wygrał w przekonującym stylu zawodnik PKS „Wiatrak” Bydgoszcz Jarosław Paprocki uzyskując 8 punktów na 9 możliwych. To jego pierwszy tytuł rangi mistrzostw województwa.

MG



PIELGRZYMKI Z WIATRakiEM

Fundacja „Wiatrak” i biuro podróży Euro Tim zapraszają na pielgrzymki: „Litwa i mazurskie sanktuaria” i na Południe Polski.

Wyjazd do Wilna - z Cudownym Obrazem MB Ostrobramskiej od 15 do 18 czerwca 2017 r. za 620 zł od osoby.

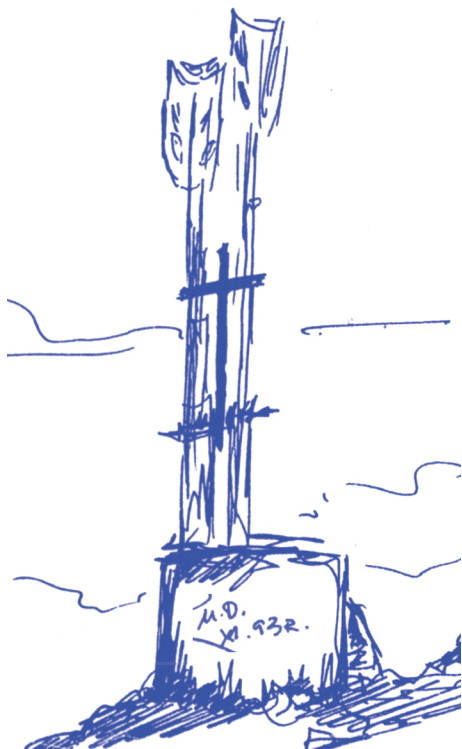
Wyjazd na Południe Polski z okazji 100-lecia Objawień Fatimskich i Roku Św.

Brata Alberta obejmuje: Częstochowę, Oświęcim, Wadowice, Ludźmierz, Zakopane (Sanktuarium MB Fatimskiej) i Kraków. Planowana jest od 12 do 14 maja 2017 r. za 370 zł od osoby.

Zapisy w biurze „Wiatraka” od pn do pt od 9:00 do 18:00.

Więcej informacji: wiatrak.org.pl.

MG



WŁADYSŁAW MICHALIŃSKI

Władysław Michaliński urodził się w Bydgoszczy w marcu 1900 roku. Ojciec jego Tadeusz, patriota i działacz polskości w mieście w czasie zaborów, był zegarmistrzem. Prowadził swój zakład przy ulicy Berlińskiej (dziś Grunwaldzka). Matka Waleria prowadziła dom. Była to zamożna bydgoska rodzina.

Młody Władysław po ukończeniu szkoły powszechnej, niemieckiej, nie podjął dal-

szej edukacji. Rozpoczął pracę z ojcem ucząc się praktycznie tego zawodu. Przy ojcu zetknął się też z drobnymi naprawami broni. Ojciec przyjmował takie naprawy zarówno dla Związku Strzeleckiego, jak i później dla powstańców wielkopolskich. Przy tych pracach zdał swego rodzaju egzamin w ślusarstwie precyzyjnym.

W 1921 roku, czyli w wolnej już Polsce, chciał się usamodzielnić. Podjął pracę w warsztacie kolejowym stacji Bydgoszcz Główna zajmując się regulacją i naprawą zegarów, jak i automatów biletowych i innych drobnych urządzeń kolejowych.

W tym czasie, bo w 1926 roku, ożenił się też z bydgoszczanką Moniką. Małżeństwo zamieszkało przy obecnym Placu Chelmińskim.

Chcąc sobie poprawić warunki w 1929 roku przeniósł się do niedawno powstałej Fabryki Maszyn i Aparatów Nowak i spółka przy ulicy Senatorskiej (dziś Chodkiewicza – FAT). Jednak nie mając świadectwa ani czeladniczego, ani mistrzowskiego w zawodzie, nie mógł liczyć na większą podwyżkę. Nawiązał więc znajomości z Władysławem Paciorkiewiczem z ulicy Malborskiej, który produkował maszyny do pisanina. W 1933 roku przeniósł się do tej pracy. Tam wykonywał drobne elementy do tych maszyn. Złożył też egzamin i uzyskał dyplom mistrzowski jako ślusarz precyzyjny.

W 1938 roku jeden z znajomych z Magistratu zaoferował mu pracę w tej instytucji. Miał objąć w ratuszu wakującą funkcję konserwatorki technicznego, czyli jak byśmy dziś powiedzieli „złotą rączkę”. Zaoferowano mu też mieszkanie służbowe przy ulicy Batorego, znacznie większe i o lepszym standardzie niż dotychczasowe. W piwnicy ratusza miał swój warsztat, gdzie naprawiał sprzęt biurowy, oraz wszystkie drobne awarie i to co było potrzebne do należytego funkcjonowania urzędu. Magistrat kupił mu

niającym porwanie ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie udali się na Kalwarię Bydgoską, by i w tych miejscach zabrzmiały piękne polskie kolędy.

Kolejny koncert kolęd w wykonaniu chóru zrzeszonego w Polskim Związku Chórów i Orkiestr Dętych Oddziału Bydgoskiego z Zespołem Pieśni Dawnej „Fresca Voce” z MDK nr 5 w Bydgoszczy. Nieco później mieliśmy okazję wysłuchać koncertu muzyki żydowskiej w wykonaniu zespołu z Lubania koło Włocławka.

W lutym młodzież z „Martyrii” i „Wiatraka” zorganizowała spotkanie z s. Anną Mika z parafii św. Mikołaja. Autorka prezentowała swój tomik wierszy, w formie spotkania poetycko – muzyczno – teatralnego z towarzyszeniem Grupy Teatralnej „Ramma”, oraz zespołu „To nie my toniemy”. Była okazja nabyć tomik z autografem autorki.

W maju był XV Fardoński Festyn Maryjny z udziałem zagranicznych wolontariuszy z „Wiatraka”, który przyjął nazwę Festiwal Różnych Kultur „Mixer”. - Odeszliśmy dość daleko od naszej tradycji, toteż różne były odczucia uczestników.

Po wakacjach, w surowych murach Domu Jubileuszowego mogliśmy obejrzeć po raz

też pierwszy w mieście automat z regulowanym kopielem do dorabiania kluczy. Tam pracował do wybuchu II wojny światowej.

W obliczu wojny, w chwili powołania Straży Obywatelskiej włączono go w jej szeregi polecając pełnić dyżur przy telefonie, nie opuszczając ratusza aż do odwołania. Po objęciu władzy przez okupanta nie robiono mu żadnych wyrzutów, lecz polecono wykonywać swoje obowiązki. Miał jak najszybciej usunąć zaistniałe drobne szkody, oraz wymieniać wszystkie szyldy i napisy.

Radość jego nie trwała jednak długo, bo w dniu 29 września 1939 roku przybyło Gestapo i zabrało go z warsztatu do obozu dla internowanych przy ulicy Gdańskiej. Po kilku dniach żona dostała pozwolenie na odwiedzenie męża w obozie. Mówił, że nie wie po co go trzymają. Nikt go nie przesłuchiwał. Od władz obozowych dowiedziała się, że jeszcze kilka dni i opuści to miejsce.

W dniu 9. października 1939 r. przygotowywano transport więźniów. Do tego samochodu doprowadzono z białym krzyżem na plecach również Władysława. Transport miał jechać do Fordonu. Nikt już więcej nie wrócił. Prawdopodobnie ta data była jego datą śmierci w Dolinie.

Potwierdza się to, gdyż Miejska Rada Bydgoszczy poprzez Komisję do spraw Badania Zbrodni Hitlerowskich w 1947 roku zwróciła się do Berlina o wyjaśnienie tej sprawy. Otrzymano pismo z tamtejszego archiwum, że zainteresowany zginął rozstrzelany jako więzień w czasie ucieczki, na polach koło Fordonu w dniu 9. października 1939 roku. Brak informacji o pochówku.

KfAD

Od autora:

Informacje o osobie pochodzą od niezjącego już dziś Maksymiliana.

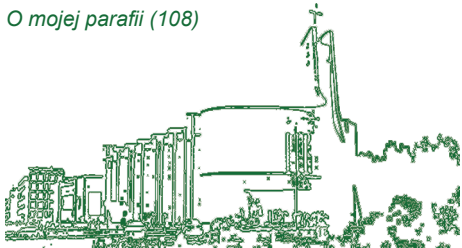
pierwszy fotogramy papieża Jana Pawła II, które podarował „Wiatrakowi” Arturo Mari (osobisty fotograf Papieża).

W październiku, we współpracy z Urzędem Miasta Bydgoszczy, młodzież akademicka zorganizowała na Starym Rynku uroczyste obchody Dnia Papieskiego dla całej Bydgoszczy.

W listopadzie 2010 r. „Wiatrak” obchodził swoje XV urodziny. Mszę dziękczynną celebrował i Słowo Boże wygłosił ks. bp Jan Tyrawa, a następnie w nie ukończonym jeszcze Domu Jubileuszowym odbyła się część artystyczna w wykonaniu pracowników i wolontariuszy „Wiatraka”. Był tort urodzinowy i inne przekąski.

11 listopada, z okazji wspomnienia św. Marcina, dzieci po Mszy św. O 11.30 obdarowane były rogami świętomarcińskimi. W niedzielę 6. grudnia, po Mszy o 11.30 przybył „święty Mikołaj” i obdarował słodkościami wszystkie dzieci.

W drugą niedzielę Adwentu obok Domu Jubileuszowego zorganizowany został „Jarmark Adwentowy”. Można była nabyć wieńce adwentowe, dekoracje choinkowe, pierniki „Wiatraka” i inne wypieki z dołączonymi przepisami i wiele innych. cdn. **KfAD**



KONCERTOWO W RÓŻNYM STYLU

Na początku 2010 roku odbyły się koncerty kolęd pamięci śp. ks. Zygmunta Trybowskiego. Jak zwykle pierwszy z nich wykonywał nasz Chór „Fordonia” pod dyktando Mariana Wiśniewskiego. Kilka dni później kilkaset osób uczestniczyło w koncercie naszego zespołu „Quadrans” pod tytułem „Spacerkiem po dróżkach Betlejem”. Po koncercie wszyscy zostali obdarowani cukierkami, utrzymując tradycję zmarłego Proboszcza.

Chór „Fordonia” koncertował w katedrze świętych Janów w Toruniu, gdzie wystąpił z „Kolędarium Polskim”. W drodze powrotnej zatrzymali się w Górszku, w miejscu upamięt-

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

13 listopada 2016

Mieczysław Stosik
ur. 30 marca 2016

Jan Karpiński

ur. 14 lipca 2016

Jakub Łukasz Kępski

ur. 22 czerwca 2016

Mikołaj Gabriel Wernicki

ur. 12 września 2016

Izabela Magdalena Chudzińska

ur. 11 czerwca 2015

Aniela Ewa Chudzińska

ur. 11 czerwca 2015

Olaf Obycki

ur. 8 lipca 2016

26 listopada 2016

Jakub Walas

ur. 16 lipca 2016

27 listopada 2016

Marcus Burdziąg

ur. 11 maja 2016

Piotr Kumkowski

ur. 19 lipca 2016

Kornelia Tabaczyńska

ur. 27 września 2016

Bruno Kwasigroch

ur. 24 listopada 2015

11 grudnia 2016

Michał Kosma Tymoszek

ur. 17 lipca 2016

Ignacy Figurski

ur. 16 września 2016

Sebastian Aleksander

Lewandowski

ur. 8 lipca 2016

Rose Sophia Zuñiga-Niepsuj

ur. 17 listopada 2015

25 grudnia 2016

Kuba Ciesielski

ur. 6 czerwca 2016

Kaja Lewandowska

ur. 8 września 2016

Zuzanna Rudzińska

ur. 15 października 2016

31 grudnia 2016

Emilia Mikołajun

ur. 3 listopada 2016

Alicja Krauze

ur. 31 maja 2016

Antoni Stanisław Szczepańczyk

ur. 7 listopada 2016

1 stycznia 2017

Barbara Wójtowicz

ur. 23.09.2016

Antonina Liliana Kustra

ur. 30.08.2016

22 stycznia 2017

Oliwia Domek

ur. 17.07.2016

Filip Grzesiuk

ur. 7.01.2016

12 lutego 2016

Artur Krzyżalski

ur. 4 października 2016

Alicja Hanna Wytrwał

ur. 29 października 2016

Amanda Małgorzata Świerkowska

ur. 14 czerwca 2016

Alicja Małgorzata Nowacka

ur. 26 grudnia 2016

Nikoła Klaudia Wiśniewska

ur. 22 lipca 2016

25 lutego 2017

Alicja Aleksandra Tabor

ur. 14 grudnia 2016

26 lutego 2017

Andrzej Michał Hoffmann

ur. 7 września 2016

Alicja Małgorzata Nowacka

ur. 14 września 2016



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

26 listopada 2016

Daniel Krzysztof Walas

Marta Monika Polińska

26 grudnia 2016

Piotr Pyśk

Agnieszka Piskadło

1 stycznia 2017

Zdzisław Grzelakowski

Maria Bożena Domaradzka

6 stycznia 2017

Bartosz Sylwester Ziemkiewicz

Agnieszka Biłyk

4 lutego 2017

Grzegorz Krzysztof Kieras

Monika Turska



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Jerzy Kowalski

ur. 22.04.1945 zm. 01.11.2016

Danuta Pustelnik

ur. 12.03.1947 zm. 03.11.2016

Wiesław Bielecki

ur. 25.09.1952 zm. 10.11.2016

Janina Maliszewska

ur. 22.09.1940 zm. 17.11.2016

Henryk Gąsiorek

ur. 23.06.1947 zm. 19.11.2016

Andrzej Wojtaniec

ur. 16.08.1959 zm. 19.11.2016

Genowefa Sokołowska

ur. 20.08.1937 zm. 22.11.2016

Jan Zdunowski

ur. 22.12.1937 zm. 29.11.2016

Ewa Kolasieńska

ur. 01.09.1952 zm. 06.12.2016

Wojciech Zieliński

ur. 27.03.1951 zm. 08.12.2016

Danuta Mrówczyńska

ur. 05.10.1939 zm. 09.12.2016

Mateusz Jakóbiak

ur. 06.09.1953 zm. 21.12.2016

Marek Klawikowski

ur. 02.08.1951 zm. 21.12.2016

Ryszard Gbiorczyk

ur. 31.10.1944 zm. 21.12.2016

Józef Wojda

ur. 20.03.1950 zm. 26.12.2016

Barbara Witucka

ur. 03.12.1950 zm. 29.12.2016

Bogdan Kosiński

ur. 27.05.1956 zm. 31.12.2016

Maria Otwinowska

ur. 08.06.1931 zm. 1.01.2017

Zygmunt Muszyński

ur. 12.04.1946 zm. 3.01.2017

Danuta Chomacka

ur. 10.08.1941 zm. 4.01.2017

Ewa Dolna

ur. 27.03.1942 zm. 4.01.2017

Mieczysław Kwiatkowski

ur. 9.01.1954 zm. 5.01.2017

Franciszka Pecyna

ur. 3.05.1925 zm. 5.01.2017

Beata Kamińska

ur. 16.08.1967 zm. 8.01.2017

Stanisława Świączkowska

ur. 11.06.1929 zm. 13.01.2017

JANINA LICA

ur. 2.01.1940 zm. 14.01.2017

Halina Rybak

ur. 23.09.1949 zm. 17.01.2017

Helena Mazur

ur. 18.01.2017

Bernadeta Klich

ur. 31.03.1923 zm. 21.01.2017

Teodora Jankowiak

ur. 24.11.1918 zm. 24.01.2017

Wiesława Żmijewska

ur. 1.07.1948 zm. 25.01.2017

Paweł Józwiak

ur. 9.01.1947 zm. 27.01.2017

Felicja Stasińska

ur. 28.02.1927 zm. 02.02.2017

Elżbieta Łada

ur. 10.07.1924 zm. 04.02.2017

Wojciech Rudziński

ur. 30.12.1969 zm. 03.02.2017

Halina Piechocka

ur. 13.02.1920 zm. 08.02.2017

Ksawery Szalkowski

ur. 25.12.1921 zm. 11.02.2017

Janina Biegańska

ur. 22.11.1932 zm. 14.02.2017

Henryka Bon

ur. 01.04.1930 zm. 13.02.2017

Sławomir Wilk

ur. 07.07.1953 zm. 17.02.2017

Zofia Wolter

ur. 16.11.1927 zm. 22.02.2017

Ryszard Drygała

ur. 30.03.1944 zm. 22.02.2017

Antoni Zębrzycki

ur. 16.03.1929 zm. 24.02.2017

Mieczysław Dymowski

ur. 04.05.1932 zm. 27.02.2017

Dane z ksiąg parafialnych

2.03.2017 r. przygotował Krzysztof

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (małżonkowie muszą być w związku sakramental-

JANECZKA

14 stycznia 2017r. w 77 roku życia odeszła do Pana nasza parafianka **JANINA LICA**, członek chóru Stowarzyszenia Muzycznego FORDONIA od chwili powstania, tj. od 1992r., wyróżniona Srebrną oraz Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Miła, cicha, skromna i b. lubiana. Od 5 lat Jej stan bardzo się pogarszał. Póki mogła, przychodziła na próby i koncerty chóru, choć widzieliśmy jak, powoli, od nas odchodziła. Chór Fordonia żegnał Janeczkę uczestnicząc we Mszy św. w naszej parafialnej kaplicy.

nym).

Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztmem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu św.: **9 i 23 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 15 czerwca br.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub w kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Zgłaszając zmarłego należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

CIEKAWOSTKI

CHRTY - w roku 2016 było w parafii 197 chrztów (32 więcej niż w 2015 r.). W tej grupie było 94 chłopców i 103 dziewczynki. Najpopularniejsze imiona dziewczynek to: Lianna, Iga, Lena, Pola i Kaja, zaś chłopców to: Bartosz, Olaf i Filip.

ŚLUBY - w parafii było 49 ślubów (10 mniej, niż w 2015 r.). Najwięcej ślubów zawarto w lipcu i październiku (9), a najmniej, w marcu, listopadzie i grudniu (po jednym). W styczniu nie zanotowano ślubów. Najpopularniejsze imiona zaślubionych: małżonki: Joanna, Agnieszka i Katarzyna, zaś małżonka to: Radosław, Maciej i Łukasz.

ZMARLI - zmarły 123 osoby (23 więcej niż 2015 r.). Najwięcej osób zmarło w marcu (16), a najmniej w lutym (7). Wśród zmarłych było: 51 kobiet (14 mniej), oraz 72 mężczyzn (17 więcej). Średnia wieku kobiet, to 74 lata (spadek o 6 lat do roku 2015). Średnia wieku mężczyzn to 87 lat, (o 18 lat więcej niż w 2015); w tym 11 zmarłych to 90+.

Najstarsza zmarła kobieta to Agata - 100 lat, a najmłodsza Żaneta (33 lata 5 miesięcy).

Najstarszy mężczyzna to Henryk (103 lata i 6 miesięcy), zaś najmłodszy to Dariusz (29 lat).

sporządził Krzysztof

Od autora: Do średniej wieku nie brano pod uwagę kilku w minionym roku zmarłych niemowląt: Mileny - 8 stycznia, Szymona - 15 marca, Janusza - 20 maja i Marcela 2 września.

Pochowana została na cmentarzu przy ul. Piastowej na Fordonie, gdzie odprowadzaliśmy Ją na miejsce wiecznego spoczynku z asystą sztandar Fordonii.

Żegnamy Cię Janeczko naszym pozdrowieniem: „Śpiewajmy Panu”

Dobry Jezu a nasz Panie daj Jej wieczne spoczywanie.

P.S. Zapewne pamiętamy spacery śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego po fordońskich górkach. Janeczka też tam z różańcem w rękę towarzyszyła śp. ks. Proboszczowi.

Przyjaciele z „Fordonii”

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odbywa się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem kołedy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkmlp.pl;

WIELKI TYDZIEŃ

9.04 - początek rekolekcji wielkopostnych dla dorosłych, które głosi **KS. DR DANIEL TUMIEL** z Rzymu (10, 11 i 12. kwietnia o 8.30 i 18.30 Msza św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich). * Suma parafialna z udziałem wspólnot neokatechumenalnych rozpocznie się wyjątkowo o 8.15. Sumę poprzedzi uroczysta procesja z palmami od grobu ks. Zygmunta do świątyni. * Uroczyste poświęcenie palm przed każdą Mszą św. * O 16.00 i 20.00 **XVII Misterium Męki Pańskiej w Fordońskiej Dolinie Śmierci** pod tytułem: „**ECCE HOMO**”.

12.04 - Wielka Środa i **WIELKANOCNA SPOWIEDŹ ŚWIĘTA**, która potrwa od **9.00 do 11.00** i od **16.00 do 19.00**. Spowiadać będą również zaproszeni kapłani.

TRIDUUM PASCHALNE

13.04 - **WIELKI CZWARTEK** - **MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ** z udziałem wszystkich kapłanów naszej parafii oraz księży gości o 18.30. W czasie liturgii, na wzór Sługi Jezusa, ks. Proboszcz dokonania umycia nóg dwunastu mężczyznom. Po Komunii św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy przechowania, tzw. „ciemnicy” i adoracja do północy.

14.04 - **WIELKI PIĄTEK** - obowiązuje post ścisły. **DROGA KRZYŻOWA w Dolinie Śmierci** o 15.00 (początek w kościele). * **LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ o 18.30**. * **GORZKIE ŻAŁE** w wykonaniu naszego chóru po liturgii. Kolekta przeznaczona jest na utrzymanie pamiątek kultu religijnego w Ziemi Świętej. * **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** przy Grobie Pańskim potrwa przez całą noc i następny dzień do liturgii Wigilii Paschalnej. W nocy adorację prowadzą wspólnoty. * Plan czuwania przy Grobie Pańskim (poniżej) * **NOC KONFESJONAŁÓW** (ostatnia okazja do spowiedzi) od piątku 21.00 do soboty 8.00 rano.

15.04 - **WIELKA SOBOTA** - Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim przez cały dzień. * **Święcenie pokarmów** od 9.00 do 17.00 (o pełnej godzinie). * **O 20.00 LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ** - **TAJEMNICY ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSZTUSA** - z procesją rezurekcyjną; przychodzimy ze świecami.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

16.04 - **WIELKANOC** - 7.00 Msza św. Poranka Wielkanocnego (tego dnia nie będzie Mszy św. 8.30), pozostałe jak w niedzielę.

17.04 - **PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY** - Msze św. jak niedzielę. Dzień poświęcony Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu.

ADORACJA GROBU PAŃSKIEGO

14 - 15 kwietnia 2017 r.

22.30-23.30	Oaza Rodzin, Poradnictwo Rodzinne
23.30-0.30	Grupa Pielgrzymkowa „Promienista”, Zespół „Samego Bogu”, Scholka „Boże Nutki”, Kluby AA
0.30-1.30	Wspólnoty Drogi Neokatechumenalnej
1.30-2.30	Żywy Różaniec, Grupa Miłosierdzia Bożego, „Dąb”
2.30-3.30	Apostolstwo Dobrej Śmierci
3.30-4.30	Koło Przyjaciół Radia Maryja, Akcja Katolicka
4.30-5.30	DA „Martyria”, Wspólnoty Akademickie, SKMA „Pokolenie”, „Wiatrak”
5.30-6.30	Odnova w Duchu Świętym, katecheci, nauczyciele
6.30-7.30	Towarzystwo Świętego Wojciecha, Stowarzyszenie Wspierania Powołań DB, „Na Oścież”
7.30-8.30	Stowarzyszenie Muzyczne Chór „Fordonia”

Uwaga: Służba liturgiczna (ministranci, lektorzy, szafarze i kościelni) adorują według własnego planu. * Podczas Adoracji, przez cały czas trwania Nocy Konfesjonałów, nie należy używać mikrofonów, jak również należy unikać głośnego śpiewu pieśni, by nie przeszkadzać spowiadającym się w konfesjonałach. * Parafianie adorują w dowolnym przez siebie wybranym czasie.

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

Informacje o minionych i planowanych wydarzeniach na str. 16 i 17

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1E] Chmurka na niebie [2A] Niegroźna stłuczka na szosie [2H] Na głowie króla [3E] Pod kapeluszem grzyba [4A] Łączy rękę z tułowiem [4J] Huta szkła w Inowrocławiu [5D] Resztki z rury wydechowej [6A] Zwierzę pokrewne psu, ale dzikie [6K] Linijka wiersza [7D] Przemysłane działanie [8A] Typ nadwozia [8J] Dzielnica Gdańska [9E] Tam aktorzy [10A] Dawniej był to kajet [10H] Ukazuje się z braku włosów [11E] Imię od chrztu Jana Pawła II.

PIONOWO: [A1] Lotnik w parze z Dedalem [A8] Ustawienie ciała do fotografii [B4] Potrzebne podejrzanemu [C1] Metal o symbolu Cd. [C8] Pojemnik upleciony z wikliny [D4] Żarząca się drobina [E1] Rejon puszczy w stanie pierwotnym [E7] Fachowiec od okularów [F1] Lokal dla głodnych i spragnionych [F9] Litera grecka [G3] Spodnia część obuwia [H1] Narząd wzroku [H9] Główna część obrazu [J1] Miasto niedaleko Lichenia [J7] Gatunek małpy [K4] Konkurent [L1] Uprawiany kawał ziemi [L8] Występuje wraz z nazwiskiem [M4] Rzeka płynąca przez Pułtusk [N1] Pani w talii kart [N8] Chodzi w turbanie na głowie. Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [(D4, N1, F7, L10, B10, C4, K5) (A1) (J7, H10, L2, C10, H5, N3, E10) (L4, K6, F11, M4, J7, G4, K8, B6, L11)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **13. MAJA 2017 r.** Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania brzmiało: **NOWY ROK, NIE PATRZ W BOK TYLKO PROSTO W OCZY NASZE, POGÓDZIM SIĘ WZAJEM WASZE**. Rozwiązanie było bardzo trudne, bowiem jest to staropolskie życzenie noworoczne i nikt nie nadesłał prawidłowej odpowiedzi.

DUSZPASTERZE

- ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- ks. wikariusz Piotr Wachowski
- ks. wikariusz Tomasz Budnik
- ks. wikariusz Dawid Perlik
- ks. kapelan Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

52 323-48-34 lub 52 346-76-25; (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku **5. kwietnia 2017r.** Następne wydanie pisma „Na Oścież” planowane jest w **czerwcu 2017 r.**



Pismo parafialne „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. prałat Jan Andrzejczak (asystent kościelny) * Adres: ul. gen. Mikołaja Bortucia 5, 85-796 Bydgoszcz; e-mail: naosc@mbkm.pl * www.mbkmlp.pl * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

CO JEST GRANE?

Redakcja namówiła naszego organistę Krzysztofa Fryskę na cykl tekstów pt. „Co jest grane”. O czym? Najlepiej On sam o tym opowiada. Życzymy panu Krzysztofowi wytrwałości, a PT Czytelnikom interesującej lektury.

Idąc do kościoła na mszę świętą każdy z nas tak naprawdę wie, czego się spodziewać. Msza święta przebiega tak samo. O wyznaczonej godzinie kapłan wychodzi do ołtarza, znakiem krzyża rozpoczyna sprawowanie Najświętszej Ofiary, są czytania, kazanie, kiedy trzeba się stoi, klęczy czy siedzi. I oczywiście, z pewnych oczywistych względów liturgia nie będzie zawsze wyglądała tak samo, bo przecież niedziel-

na msza święta różni się od tej w dzień powszedni, czy też inaczej przebiega, gdy udzielany jest np. sakrament małżeństwa. Bez względu na różnice, niemal każdej mszy świętej towarzyszy muzyka. Zwykle jest to jednogłosowy śpiew wiernych, prowadzony przez organistę, ale jeśli organista nie ma (bo chory, bo ma wolne, albo parafia takowego nie posiada na stałe) to wtedy lud Boży zmuszony jest sam zadbać o muzyczną stronę liturgii. Tak bywa zazwyczaj, w większości kościołów w Polsce. Na całe szczęście jest też sporo parafii, w których działają chóry, schole, zespoły wokalne, wokalo-instrumentalne, które biorąc udział w liturgii nadają im podniosły, uroczysty charakter. Jednakże sfera muzyczna w kościele nie ogranicza się tylko do liturgicznych celebracji. W wielu parafiach, zwłaszcza tych większych (choć nie tylko), odbywają się koncerty (chóralne, organowe), warsztaty, festiwale, konkursy itd.

No dobrze. Ale dlaczego tak jest? Dlaczego podczas mszy świętej się śpiewa? I dlaczego śpiewamy te pieśni a nie inne? Skąd organista wie co i kiedy zagrać? I kim tak naprawdę jest organista? Gdzie się tego nauczył? Czemu zagrał, zamiast pieśni, utwór? Wolno mu było? Czemu organy są w kościele? A nie było ich kiedyś?!? A jak nie było organów, to tylko śpiewano, czy grano na innych instrumentach? A co śpiewano? A skąd się wzięły chóry? A na jakich instrumentach można grać podczas liturgii? Jakie utwory można grać na ślubie czy pogrzebie? Czemu może być Ave Maria na ślubie, a już Alleluja Cohen'a nie? To takie ładne jest przecież?

Na te oraz inne pytania, poruszające tak wiele złożonych kwestii z dziedziny muzyki kościelnej będę starał się odpowiadać naszym Szanownym Parafianom w przystępnym sposób w każdej odsłonie niniejszego cyklu *Co jest grane?* (cdn)

Krzysztof Fryska

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Szanowna Redakcjo!

Dlaczego, skąd się wzięło i co oznacza w Eucharystii odłamanie kawałka hostii już po konsekracji i wpuszczenie jej do kielicha z Krwią Chrystusa? Co to za symbol liturgiczny?
Krzysztof

Każda czynność w liturgii ma swoją bardzo istotną historię i znaczenie. Podczas Eucharystii są dwa takie wydarzenia, które są związane z połączeniem jednej substancji z drugą.

Pierwsza jest związana z przygotowaniem darów. Kapłan, składając chleb na ołtarzu, odmawia po cichu modlitwę, trzymając przy tym patenę wzniesioną nieco nad ołtarzem. „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia”. Chleb jest „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich”. Spotkanie Bożego daru i ludzkiego wysiłku. Jest to podziękowanie za obfitość Bożych darów, za ziemię, która daje pokarm. W tym kawałku chleba jest częśćka pracy człowieka. W tym geście można ofiarować Bogu „swoją codzienną chleb” – wszystko co się na to życie składa.

Następnie kapłan wlewa wino do kielicha i dodaje trochę wody. Odmawia po cichu słowa: „Przez to misterium wody i wina daj nam, Boże, udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo”.

Mieszanie wody z winem było zwyczajem praktykowanym przy ucztach w starożytności. W liturgii nabrało znaczenia symbolicznego. Wino oznacza Chrystusa, wodę naturę ludzką. Zmieszanie wody z winem oznacza całkowite zjednoczenie natury ludzkiej z Chrystusem – Odkupicielem.

Drugim takim działaniem jest właśnie łamanie Chleba eucharystycznego. Dawniej, kiedy używano dużych bochenków chleba, ta czynność miała znaczenie praktyczne i była bardziej wymownym znakiem. Dzisiaj, kiedy używamy małych hostii, połamana zostaje tylko jedna duża Hostia przeznaczona dla kapłana. Ten gest wykonał Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy. W czasach apostołskich całą Mszę nazywano Łamaniem Chleba. Ten gest oznacza, że wierni, choć liczni, tworzą jedno ciało (Kościół) przez przyjmowanie części z jednego Chleba, którym jest Chrystus. Kapłan wpuszcza do kielicha częśćkę Hostii. Ten znak wywodzi się najprawdopodobniej z dawnej liturgii papieskiej. Do kielicha wkładano częśćkę konsekrowanego Chleba, ale z poprzedniej Eucharystii. Oznaczało to jedność Eucharystii sprawowanej wczoraj i dziś. Inny rzymski zwyczaj polegał na zanoszeniu części Ciała Pańskiego z Mszy papieskiej do innych rzymskich świątyń. Tę częśćkę umieszczał kapłan w kielichu tuż przed Komunią. Wyrażało to jedność całego rzymskiego Kościoła ze swoim biskupem.

Łamanie chleba i zmieszanie postaci nie zawsze są dobrze widoczne. Warto jednak wiedzieć, co się dzieje. Ciało Jezusa na krzyżu też zostało „połamane”, aby teraz mogło być rozdzielone między nas. Kiedy śpiewamy „Baranku Boży”, zwracamy się do samego Jezusa. To nawiązanie do baranka paschalnego. Izraelici w noc wyjścia z Egiptu skropili drzwi domów jego krwią i to ochroniło ich od śmierci. Krew Jezusa-Baranka wybawia nas od śmierci i grzechów. Rozdzielone od siebie Ciało i Krew oznaczają śmierć. Zmieszanie obu postaci, którego dokonuje kapłan, można odczytać jako symbol Zmartwychwstania. Ciało i Krew są znowu razem, bo Jezus żyje i chce nam dać udział w swoim życiu. #



FORDOŃSKI
ZAKŁAD POGRZEBOWY

**KREMACJE
POGRZEBY**

Organizacja, przygotowanie,
ustalanie terminów,
mobilne biuro.
FORDON i okolice

Obsługujemy cmentarze:
w FORDONIE, ul. WIŚLANA
i wszystkie pozostałe

Fordoński Zakład Pogrzebowy
ul. Wyzwolenia 5



600 03 25 25

tel. 52/ 52 22 373

www.pogrzebyfordon.pl

**CENTRUM
TRZECIEGO WIEKU**

im. Sue Ryder

ul. Rupniewskiego 11
85-796 Bydgoszcz

Zgłoszenia:

tel. 784 699 597,

lub 52 515 40 40 wew. 6,

oraz

centrum@sueryder.org.pl



fol. Wiesław Kajdasz (2x)

11.02.2017 - Światowy Dzień Chorego był w parafii okazją do otrzymania sakramentu chorych



11.02.2017 - Światowy Dzień Chorego w kaplicy Centrum Onkologii w Bydgoszczy uświetnił występ Chóru Męskiego COPRENICUS z Torunia, który asystował Mszy św. i wykonał koncert pieśni kościelnych i patriotycznych



fol. Wiesław Kajdasz (2x)



14.02.2017 - w naszej bazylice miało miejsce wyjątkowe wydarzenie - Wieczór Uwielbienia, przygotowany w ramach Szkoły Nowej Ewangelizacji, którego gościem specjalnym była znana w świecie charyzmatyczka z USA - Maria Vadia. Spotkanie modlitwne rozpoczęła Msza Święta o 18.30, a następnie były - konferencja i modlitwy o uzdrowienie



fol. Mieczysław Pawłowski

Tradycyjne parafialne nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście dla dorosłych zgromadziło kilkaset osób



2.04.2017 - XII nabożeństwo Drogi Krzyżowej Bydgoskiej Wspólnoty Rodziny Radia Maryja w Dolinie Śmierci

fol. Wiesław Kajdasz (2x)



12-15.03.2017 - ks. Mirosław Maliński - duszpasterz akademicki z Wrocławia głosił rekolekcje dla studentów
opracowanie okładek - Irena i Mieczysław